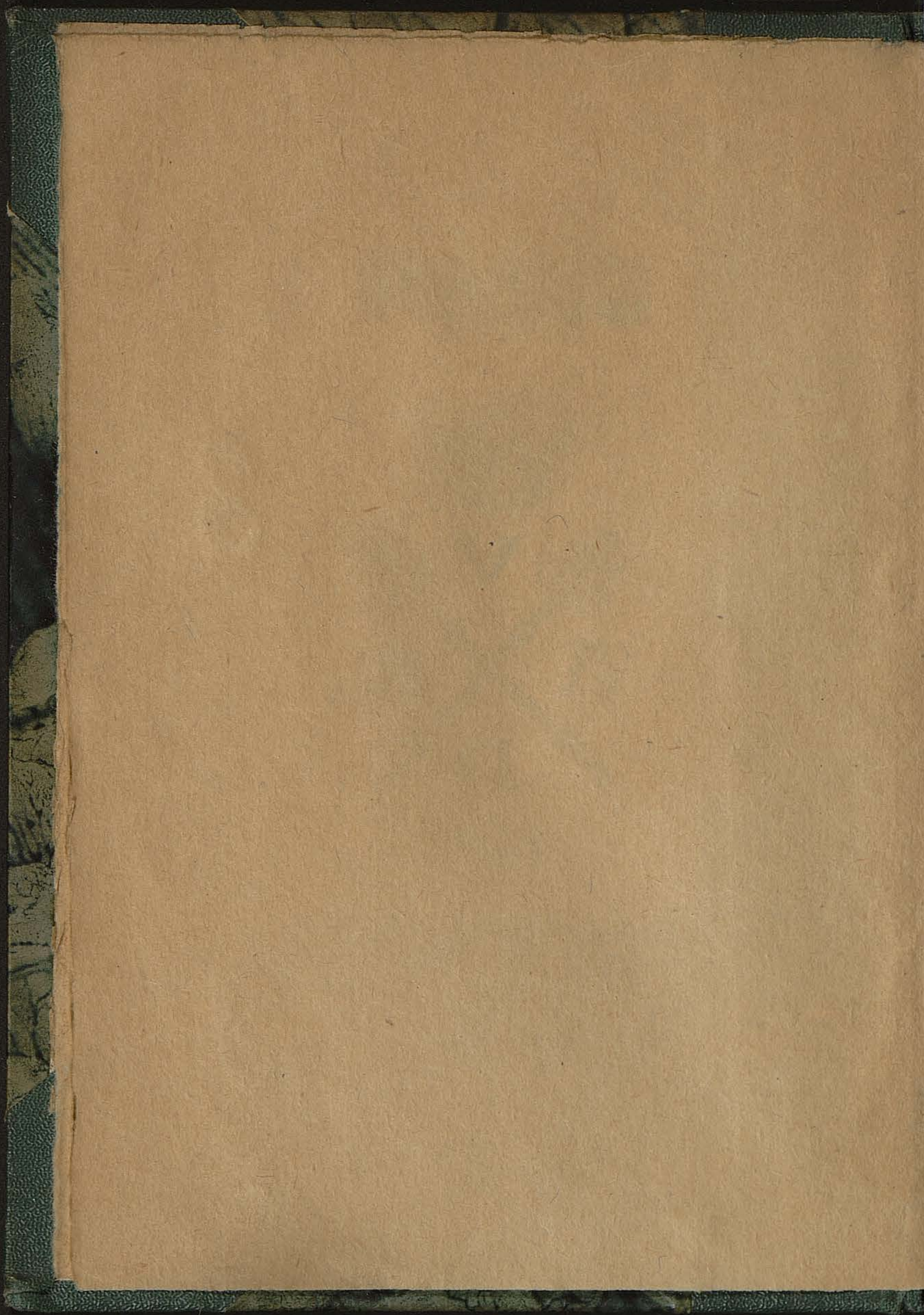


O
RĘKODZIELE
FABRYKI SUKIENNEY

RĘKODZIEŁO FABRYKI SUKIENNEY

KTÓRE W KRAKOWIE 1786.

DLA WIELU POŻYTKOW i ZATRUDNIENIA UBOGICH PRACĄ IEST USTANOWIONE.

PRZEZ

WJX. WACŁAWA Hrabię SIERAKOWSKIEGO

PROBOSZCZA KATEDRALNEGO KRAKOWSKIEGO, IAKO FABRYKI SUKIENNEY PROTEKTORA

W TRZECH CZĘŚCIACH

ZAWARTE

Pracą i Kosztem Autora





W KRAKOWIE 1797.

W Drukarni Szkoły Głównéy.

Non quod magnum bonum, sed quod bonum, magnum.

Zeno. Acutissimus.

Wchodzić troskliwie we wszystkie szczegóły *Fabryki Sukienney*, byłoby to przedsięwzięcie nad moię zdolność; dla tego tedy te opiszę, których trzymaiąc *Fabrykę*, doświadczam, a to osobliwiey w robieniu Sukien gatunków lepszych, bo co się o tych mówić będzie, łatwo się do podleyszych (z któremi mniey iest do roboty) przystósuie; lubo i o tych wspominać będę, gdy się okazya poda, aby czytaiącym i profitować chcącym na wszelkich sposobach Sukien wyrabiania nie brakowało. Jeżeliby kto iaki błąd postrzegł, niech łaskawie wybaczy, bo aczkolwiek żądaniem moim iest odkryć Powszechności iak naypewnieysze Wiadomości i Prawi-

dla

dła, tego naypotrzebnieyszego *Rękodzieła,* atoli wyznaię szczerze: żem nie iest Magister *ex Arte*, to iest nie tego kunsztu, lecz tylko *Delettante* chcący się przydać na dobre Rodakom moim. Porządek w tym Opisaniu szczegołów *Fabryki Sukienney,* ten sobie zakładam.

FABRYKA
SUKIENNA
CZĘŚĆ III.

ZBIOR RZECZY

WSTĘP

Krotkie Opisânie ciągnącey się Rzeczy zawieraiący.

ROZDZIAŁ I.

O Owcach.

ROZDZIAŁ II.

O Wełnie.

ROZ-

ROZDZIAŁ XIII.

Wiadomości potrzebne, aby dobrze sądzić o gatunkach Sukien fabrycznych.

ROZDZIAŁ XIV.

Powszechności służący.



DO

CZYTELNIKA

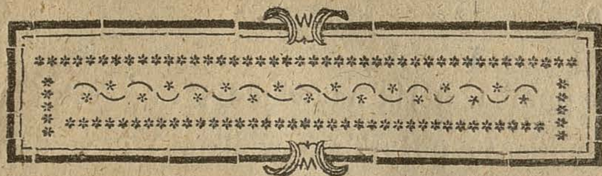
Wiedzieć rzeczy w każdey Sztuce w ogólności tylko, iest zabawą dla ozdoby w Posiedzeniach ludzi z natury ciekawych i szukaiących z wielu wiadomości chluby; wiedzieć zaś w szczególności Sztuk wszystkie Prawidła, sposoby, sprężyny, przeszkody, pomocy, iest ludzi usilnych, chcących bydź zdatnemi Powszechności; taka iest tych ludzi między sobą różnica, iak wielka zachodzi między mówieniem a czynieniem;

niem, między słowem a rzeczą, cieniem a ciałem; Co Włoskie przysłowie wyraźnie utwierdza; dal detto al fatto, ce un grand tratto „ *Albo iak wielka daleko iest ludzi szukaiących swoiego, od ludzi szukaiących Bliźnich pożytków.*

Wiadomość bez skutku iest czcza i nieskuteczna, a zatym na mało przydatna; aby tedy więcey ludziom i Powszechności praca moia dla zatrudnienia zmysłu dotykania na dobre pomogła, napisawszy o Fabryce Sukienney *w ogólności, do opisania sposobów iey w szczególności, iak się z* wełną *i kiedy obchodzić należy, przystępuię; Spodziewaiąc się, iż Obywatele z tey pracy nie tylko ochotę zabierą do pomnażania tego Dobra, ale i w rze-*

czy samey o nię usiłować będą, przekonani, iak wiele ta Fabryka, *nie tylko w ogóle ale i w szczególności korzyści ludziom przynosi.*

Składa ona się iak z wielu Instrumentów i narzędzia i machin, tak z wielu cale innego rodzaiu Rękodzielników *pracy. Jest zaś powszechną Sztuką dla rodzaiu ludzkiego: bo wszystkich zatrudnia (iak w* II. Tomie *dowiedziono iaśnie) ; A że iest Dzieło naypierwszey potrzeby, wszystkich zaiste interessować powinno.*



RĘKODZIEŁO
FABRYKA
SUKIENNA
CZĘŚĆ TRZECIA
albo
PRAKTYKA w SZCZEGÓLNOSCI

ROZDZIAŁ I.

O Owcach.



Ze *Fabryki Sukienney* naycelnieyszy iest przedmiot wełna, a fundament Owce, ten w naszym Kraju dość obfity produkt, aby się poprawiał

i pomnażał iak naywięcey, (co iest Gospodarzy pożytkiem wielkim,) i w naylepsze wełny zamieniał, (co iest bogactw Krajowych źrzodłem i Fabryk zasadą) dla czego o *Fabryce Sukienney* pisząc przydać i o Owcach krótką potrzebną informacyą za rzecz naystosownieyszą osądziłem.

Owce Gospodarzowi przynoszą wielorakie pożytki, iako to: nabiały, wełny, gnoie, skóry, &c. i to tak obficie iż siedm doiek na iednę krowę rachować można, a nakoniec i mięso ich Doktorowie zalecaią.

Prętko się ta trzoda mnoży, ale i prętko ginie; przeto staranie naywiększe mieć o tym zwierzątku należy.

An-

Angielskie Owce i *Hiszpańskie*, że na słońcu nie bywaią, maią też miękką i delikatną wełnę z których nayprzednieysze Sukna; Dla tego ażeby na nich nie grubiała wełna przez poty kurze, mgły, szargi, rankiem i wieczorem tylko paść ie maią zwyczay.

Owczarnie bydź maią budowane, podługowate w zaciszu i nisko dla ciepła; maiące przegrody osobne na jałowki, jagnięta i barany.

Siana dobranego im dawać potrzeba, dopieroż wybierać im tym bardziey pastwiska, które zawsze im są zdrowsze na pagórkach; na nizinach, mokradlach i na owsiskach paść ie wielce im szkodzi.

Starać się o trzody lepszego gatunku owiec i baranów u nas w *Krakowskim* nie wieleby zatrudniło, ze *Sląska* nabywać tego towaru i przychowywać starannie.

Owcę aby od zarazy ochronić, trzeba żołądek barana w winie i w wodzie zwarzywszy dawać im, a przez ten sposob uwolnią się od wszelkich chorob.

Na motylice daią im ze stawów grzybieniowy korzeń na proch utłuczony z sadzami komina, skłóciwszy go z gorzałką i z solą gdy kaszlą, albo ie plewami konopnemi okurzać, aby się na ustronnym mieyscu wyparskały.

Dawać im także niekiedy chmieliny od warzenia piwa, bardzo zdrowe z tego

A nad wszystko wielkiego około nich ochędostwa potrzeba i iak naybardziey sucho i ciepło ie trzymać.

Która Owca na zimę nie pewna, stąd się poznaie: trzeba jagod bzowych zmięszawszy ie z gliną i solą, bochenki z tey masſy porobić i posuszyć, dopiero dawać im ie lizać, które nie są zdrowe zaraz poczną kasłać, co postrzegłszy, natychmiast się z niemi na pień uwiiać potrzeba, boby nie przezimowały.

W Maju nie wyganiać ie na rosę, bo zimne im rosy wtedy szkodzą, ani by im pasza całe lato była pożyteczna; innych zaś ciepleyszych miesięcy paść ie rano i w wieczor naylepiey.

Na suchoty Owiec daią im z paszą lipowego korzenia.

Maciurkom przez dni 7. na Wiosnę dawać bluszcz, jagnięta zawsze będą zdrowe i od chorob wolne.

Wziąść ćwierć chmielu, zielenice i soku dodać piołunu, i to w garku czystym uwarzywszy wlać w koryto dobrze osolić, i dawać im to ieść raz w miesiąc.

Albo spalić wierzbowegc drzewa i ten popioł zmięszawszy z solą, wielce Owcom pomaga.

Aby Owce i krowy wiele dawały mleka z zielonym opichem zmięszaną sol

dawać im lizać gdy z pola przychodzą, tym się sprawiaią.

Jakiey zaś maści Owca kotna wyda jagnię, poznaie się: w pysk iey zayźrzawszy, ieźli język biały, jagnię białe ieźli czarny, to czarne, ieźli plamisty, to jagnię pstre będzie.

Że zaś biała wełna nayzdatnieysza do kolorów i do roboty w *Fabrykach*, nie zawadzi robić iak niegdyś robił Jakób Patryarcha u *Labana* Wuja swego iak Pismo S. wspomina. (a) W wodzie gdzie

(a) Tollens ergo Jacob virgas populeas virides & amygdalinas & ex platanis, ex parte decorticavit eas, detractisq; corticibus in his quæ spoliatæ fuerant candor apparuit; illa verò quæ

gdzie się Owce poją trzaski białe topolowe wrzucać, a wszystkie będą białe, które na czasie wpatrywać się będą.

Ma to bydź sekret Pastuchów, iżby za nim Owce wszędzie hurmem chodziły; wełny ich trochę ma w swoie uszy włożyć.

Przyszło do głowy iednemu z dawnych Filozofów zapytać, za coby prowadzony baran lub owca na rześ, milczały,

---

integra fuerunt, viridia permanserunt; atquè in hunc modum color effectus est varius, posuitq; eas in canalibus, ubi effundebatur aqua, ut cum venissent greges ad bibendum ante oculos haberent virgas, & in aspectu earum conciperent.

Jac: C. XXXI. v. 36.

czały, świnia zaś tak straszliwie krzyczy? Od wszystkich Naturalistów *Ezop* naylepiey tę trudność rozwiązał tak: Owce często do mycia do strzyży w ręku ludzi bywaiąc, podeyźrzenia nie maią iżby ie zabiiać miano, i dla tego milczą; Świnie zaś wiedząc iż ludzie tylko mięsa ich chciwi, gdy ie prowadzą zawsze w to podeyźrzenie wpadaią, iż ie zabiiać maią, dla tego śmierci się lękaiąc kwiezą. Z czego tedy iest większy użytek, koło tego więcey i pracować należy.

ROZDZIAŁ II.

O Wełnie.

§. I.

Doskonałość Sukna zawisła naypryncypalniey na wyborze wełny, albowiem im lepsza wełna, tym cieniey i delikatniey prządziona bydź może, przez co i materyału przybywa, i w wyrobieniu mięższą się staie. *Fabrykanta* tedy iest ieden z naywiększych obowiązek, znać się doskonale na gatunkach wełny.

Znać się tedy powinien na strzyży skopów, baranów, owiec i jagniąt, które na swoich wełny runach różność okazuią podług części ułożenia ciała swoiego.

Na

Na każdym z tey trzody troiaki iest gatunek wełny: *pierwszy* iest zacząwszy ie strzyc od karku aż do ogona wzdłuż, wszerż zaś do w pół boków: *drugi* iest z boku, nóg i z ogona: *trzeci* iest z brzucha i z między nóg, i ta ma bydź naydelikatnieysza, iż iest naylepiey zachowana i potem tylko z bestyi wychodzącym żywiona i odwilżana.

Te tedy trzy gatunki w strzyży tey trzody oddzielać należy.

Hiszpańską wełnę nayprzednieyszą w *Segowie* Prowincyi, dłuższą biorą na osnowy, krótszą wybraną na wątki i z tey to wełny tym sposobem robioney, nayprzednieysze w Swiecie są Sukna.

Wełna

Wełna iest to włos w rzeczy samey tłusty i mięsisty, i uważaiąc go przez Drobnowidz iest tuleykowaty, kanaliki w sobie maiący, przez które sok ożywiaiący przechodzi i iakoby w naczynkach ówalnych dla filtrowania zastanawia się, że tuleyki maią kolanka, dla tego są kędzierżawe, kręcące się i iakoby fryzowane widziemy.

Wełny są różnych kolorów naturalne, i tak: białe, żołtawe, czerwonawe, i czarne.

Białe wełny naysposobnieysze są do przyimowania wszelkiego gatunku kolorów, w naypięknieyszey dla oka żywości; te też są naycelnieysze i nayszacownieysze.

U da-

U dawnych *Rzymian* staranie o Owcach było zlecone *Censorowi* to iest: iednemu z Naywyższych Rzeczypospolitey Urzędnikowi, który iak wszelkie industrye koło Owiec w wchowaniu ich wynaydowane nadgradzał, tak i zaniedbanie koło nich karał; iż się Obywatele przesadzać musieli, aby ich wełny iedne nad drugie były dłuższe, cieńsze, miększe i delikatnieysze. (b)

Wie-

(b) *Hiszpania* Skarbu tego naypięknieyszey w *Europie* wełny, winna ieſt całą wdzięczność *P. a Marc Columelli* Stryiowi niegdyś Sławnego Pisarza, który żył pod Panowaniem *Klaudyusza*. Tego to zabiegłego Goſpodarza, białość, *Afrykańſkich* dzikich baranów na igrzyſka przeznaczonych, tak uderzyła w oczy, iż przedsiewziął łagodzić ie i ſtado z nich sobie formować w Okolicach *Kadyx*, i nad ſpodziewanie

Wiedzieć należy iż zbieg tych trzech okoliczności to iest: 1mo. Plemie Owiec, 2do Pasze, 3^{tio} Klima, naywięcey do dobra wełny przykładaią się ; I tak w *Hiszpanii* i *Anglii* nayprzednieysze w

Euro-

---

wyszedł szczęśliwie w przedsięwzięciu swoim; albowiem pomnażaiąc doświadczeń, łączył barany *Afrykańskie* z Owcami mieyscowemi, i doszedł: iż ich płody miały delikatność maciurek, białość zaś i piękność wełny, oyców.

Trzynaście Wieków upłynęło, a nikt tego przemyślnego Gospodarza nie naśladuie.

W Roku 1350. Krol *Kastylii* od Xiążęcia *Pedre IV Maurytańskiego* otrzymał pozwolenie przeprowadzenia znaczney liczby baranów do *Hiszpanii* ; Aż znowu na początku XIV. Wieku Kardynał *Xymenes* zostawszy pierwszym Ministrem *Hiszpańskim*, profitował z okazyi bawienia Woysk *Ferdynanda* w Krajach tych *Barba-*

Europie wełny, bo z rodu trzod *Afrykańskich* pochodzą; pasze nayżyznieysze i naydelikatnieysze bo górne i nadmorskie. Tak zaś umiarkowane *Klimatu* Powietrze, iż w zimie zamykać ich nie

trze-

---

rzyńskich i natedy wiele baranów i Owiec z ich Krain do *Hiszpanii* sprowadził i w Okolicach *Segowii* naywięcey ie rozmnożył.

W Anglii dawniey miano ſtaranie o wełny i z większym przemysłem. W Roku 830. *Anglicy* z ziemi tylko owoców żyli, która się komu w podziale doſtała. W Wieku XI. i XII. dopiero zaczęli iadać barany i ich się wełną okrywać. *Flammingowie* którzy iuż u siebie *Sukienne Fabryki* mieli, odkryli *Anglikom* wełny szacunek, tak dalece: iż pod *Edwardem III.* Krolem wywoz wełny z Kraju ſkoczył wyżey 10. 000000. funt. Szterlingów Procentu. W ten czas zaś właśnie *Jan Kemp Niderlanczyk*

trzeba, ale pod Niebem stoią; A co ieszcze w *Anglii* osobliwszego, iż raz wytępione wilki tam się nie ſnayduią któreby trzodom szkodziły. Powietrze zaś nadmorskie wszelkiemi wiatrami (iako

Wy-

wprowadził do *Anglii* Sztukę przednich Sukien robienia, za co w *Niderlandach* prześladowani Sukiennicy, udali się pod Protekcyą *Edwarda IV.* Krola Angielſkiego i On zakazał Cudzoziemſkich Sukien do *Anglii* sprowadzać.

Henryk VIII. całą siłą swoią rozszerzaiąc Krajowy handel, poſtarał się od *Karola V.* iż mu 3.000. baranów i Owiec z *Kaſtylii* sprowadzić sobie pozwolił. Ten wyznaczył zaraz Kommiſsyą ażeby natychmiaſt tę trzodę na mieysca Kraju zdatnieysze porozsyłano; i Oneyże utrzymywania tych Owiec powierzył ſtarania, tudzież rozmnożenia tego bogatego Krajowego Skarbu. Na każdą tedy Parafią rozdano tych z

Wyspy) i solnemi zawiewami krasząc ziemię, zioła do sprawiania Owiec smacznieyszemi pożytecznieyszemi i zyznieyszemi czynią.

Kaſtylii zwierzątek po dwie Owce i iednym baranie, oraz nakazano aby przez siedm lat nikt się nie ważył które z tey trzody zabić, albo kaſtrować: Te znowu mieyscowym Dozorcom od Kommiſsyi pod ſtraż polecone były, z przyłączeniem za pieczołowitość nadgrody w honorze, albo w zyſku.

Elżbieta Krolowa zabespieczaiąc ten ſkarb wełny dla Kraju swoiego, wielką oboſtrzyła Prawami karę, ktoby się ważył z tych żywe barana, Owcę, lub iagnię za granicę wyprowadzić. Dopiero niemi zaczęto ziemię koszarowaniem uprawiać i zabierać się do induſtryi. Pasze tak się tam poprawiły i zdrożały, iak nigdy nie były, i przez zmięszanie z gatunkiem lepszych Owiec

W powszechności mówić można, iż dobroć wełny poznaie się: *z widzenia powonienia i łoskotu.*

Z wi-

Owiec przy tak wydoſkonaloney paszy, w całym się Kraju trzody polepszyły.

Naſtępcy Krolowie wprawdzie *Fabryki Sukienne* urządzili, ale dziś inaczey się z niemi tam obchodzą. Daią *Anglicy* wolność *Rękodzielnikom* i *Fabrykantom* aby się ich handel tym więcey pomnażał; zaiſte przezorny dowcip, który przykłada się więcey do wydoſkonalenia Sztuk pięknych, niż wszyſtkie inne ograniczenia, w tym iednak surowi Dozorcy aby w szerokie Sukna podleyszey wełny nie mięszano; I lubo wolność wyprowadzania z Kraju Sukien daią, Inſtrumentów atoli *Fabrykę* ſkładaiących żadnych wyprowadzić za granice nie dozwalaią.

Fabryki Francuzkie Angielſkie, Hollenderſkie, Weneckie, na Sukna lepszych gatunków wełny z *Hiszpanii* sprowadzać ſtaraią się.

Z widzenia: Gdy ią znać iż iest równa, długa, nieskażona, mocna, cienka, nie zamięszana z podleyszą, albo z jagnięcą, i taka zowie się *Kawalerska,*

 to

Uważaią i to w *Hiszpanii* iż z iedney Prowincyi Owce różney bywaią wełny; iż lepsze są, które się na górach pasą nad te: które się żywią pod górami na dolinach; I dla tego *Kaſtylii* wełny nie są iednakie, i przeto tam z *Kaſtylii* Owce przeganiaią do *Leonu,* a ſtamtąd nazad, tym ſpoſobem, aby dwoch nocy w iednym mieyscu Owce nie nocowały.

W *Anglii* uſtawicznie wełnę na Owcach płuczą i nayochędożniey wymywaią; przez co przy ſtrzyży tyle biedy nie maią w myciu, ani im co wełny ubywa iak poſpolicie u nas.

Słowem: pasze dla Owiec lepsze gorſkie drobne, niż które tłuſta ziemia wydaie, lub koniczyny.

Nie masz prawie Kraju *w Europie,* gdzieby nie

to iest istna ; zwłaszcza gdy iest doskonale płukana i nie zakurzona, lecz gdyby miała w sobie wiele potu, wieleby iey odpadało.

Sza-

robiono Sukien, lub materyek z wełny, albo na pół z jedwabiami, ale tych *Rękodzieł* tak nigdzie nie doſkonalą, aby z nich walny handel prowadzono. Wprawdzie *Niderlandy* i *Niemcy* temi materyami kupczą, i te *manufaktury* utrzymuią w Miaſtach wolnych Anzeatyckich.

W Wieku XIV. i XV. w wyższey i niższey Saxonii Miaſta utrzymywały do 1500. Magiſtrów Sukienników, gdzie teraz ledwo 15. rachuie się.

Rożni Xiążęta *Niemieccy* szczególniey *Karol V.* zepsuł tę ligę *Anzeatycką*, ta Rewolucya w *Europie* niemal zupełnie zniosła *Rękodzieło* robienia Sukien, tak dalece : iż dopiero ku końcowi Wieku XVII. zaczęły się na nowo te *Fabryki* zabierać.

Szacowne są wełny, które maią troszkę czerwoności w sobie, które się z sobą nie kliią, i te, które z wańtucha wysypane nadrastaią.

Z po-

W *Prusiech* naywięcey ią pomnożono, gdy nieboszczyk *Fryderyk Guilaume* Krol *Pruski Francuzow Hugonotów* wygnańców po odwołaniu Dekretu w *Nante*, przyiął do Kraju swego daiąc im schronienie, Ci tedy do *Prus* swoię industryą przynieśli, i zaraz wydał rozkazy ażeby nie tylko Krajowe wyrabiali wełny, ale z *Anglii* i *Hiszpanii* pięknieysze sprowadzać starał się Owiec trzody, które rozmnożył, i Gospodarstwa źrzodło, iak i formalnego Skarbu dla Kraju, w swym Państwie założył; Z tym wszystkim lubo wełny *Pruskie* i *Brandeburskie* acz daleko nad inne pięknieysze, *Hiszpańskim* i *Angielskim* nie wyrownaią; Owszem lepszych gatunków swych Sukna, sprowadzonemi z *Hiszpanii* i *Anglii* wełnami krasić są obowiązane.

Z powonienia: Poznaią się wełny czy są z dawnieyszemi mięszane; i tak: ieźli potem trąci, mieć ią trzeba za świeżą; ieźli zaś tłuszczem albo stęchliną, iest mięszana z dawną, albo cale dawną; ktorą we *Francyi* zowią *Dziesięcinną*, bo zazwyczay tam Plebani z kilku ią lat składać zwykli, aby razem spieniężyli; lubo dobrze chowana wełna i w suchym mieyscu bespiecznie konserwować się może lat kilka.

Pot przechodzi wełnę przez transpiracyą bydlątka, dla tego w zamkniętych Owczarniach w parze, ten pot zostaie w wełnie, i tak iey szkodzi: iż iey wiele strawioney potem odpadać musi, a stąd widzieć iż Owcom nayzdrowiey na wolnym powietrzu zawsze zostawać.

Z łoskotu: Poznaie się wełna, czy iest dawna albo nowa, tym sposobem: wziąść iey trzeba garść, rozetrzeć w palcach i rozciągać ią, potym wyciąć rękę o rękę ieżeli da ton przykry, iest sucha, wątła i dawna, ieżeli da ton miękki iest nowa i świeża ; zgoła bydź powinna wełna, miękka ale mocna i nadrastać koniecznie wysypana z wora. I taka to wełna cieniey się przędzie i więcey nici daie, gdy z dawney wysuszoney wełny cienko prząść nie można, i chcąc ią prząść cieniey, rwie się zazwyczay.

Trzeba także bydź bacznym *Magistrowi* aby wełna nie była mięszana z wełną jagnięcą, albo z wełną Owiec chorych, albo tym bardziey z Owiec zde-

zdechłych, gdyż taka w folowaniu psuie się, wypada, kolorów nie przyimuie i szkodę *Fabryce* przynosi; Poznać ią naylepiey można w tłuszczeniu i w płukaniu, bo lubo tych niegodziwych wełn włosy bielsze bydź się zdaią nad inne, są iednak proste ani się kędzierzawią i łatwiuteńko się kruszą.

Naylepsza proba dobrey wełny iest w samey robocie, gdy się tłuści, myie, suszy, biie, płucze, czesze; &c. Z tych koło niey robot pracowitych naydokładniey uznaie się, iakiego z nich *Fabryka* ma się spodziewać profitu, bo lubo i dobrych wełn w tych robotach nieco upada, ale złe, zawsze są znaczną szkodą *Fabryki*; ani *Fabryka* zyskuie podleysze wełny z dobremi mięszaiąc.

P. Ta-

P. Tavernie wſpomina iż z *Persyi* do *Paryża* przywiosł był iednego czasu wełnę, którey tam ieszcze podobney nie widziano. Będąc On trzeciego razu w *Iszpachan* Roku 1647. napadł był *Gaura*, który mu ofiarował wełnę, i upewnił: iż iey takiey dosyć iest w Prowincyi *Kerman*, czyli w dawney *Karamanii*, ale lepsza ieszcze z gór się tamecznych sprowadza, gdzie to osobliwszego do siebie maią Owce, iż iak w tych górach na paszy iedzą pewne korzenia od Stycznia do Maja, sama z nich wełna opada bez strzyżenia, którą zebraną dobrze wybiwszy nayciensza zostaie się. Tę gdy maią rozsyłać, skrapiaią ią wodą słoną, która te wełny zachowuie od wszelkiego zepsucia. Te

wełny

wełny są ciemnieyszego koloru, białey nie wiele się nayduie; przeto białe są bardzo drogie, które tylko służą na pasy lub na okrycie głowy *Moftemu* tamteyszemu na Nabożeństwach, których on tylko sam zawsze używa.

Wiedzieć i to należy, iż nie zawsze iest iednaka wełna, chociaż z iednego mieysca pochodzi, iak nie iednakowe ziemia co rok wydaie pasze, bo te często od chwili nie umiarkowanie odmienney zależą; Ale iak Owczarz mieć powinien staranie o pielęgnowanie swych Owiec dla wełny, podobnież *Fabrykant* mieć powinien ostrożność w wybieraniu dobrey dla siebie wełny, i tę iak naydoskonaley wyrabiać (ieżeli tracić nie chce) kunsztu swoiego sposobami.

§. II.

§. II.

Pierwsze płukanie Wełny.

Gdy doskonale na Owcach myią wełnę (iak po innych Krajach iest zwyczay) ochędożnie strzygąc, obeydzie się bez płukania iey po postrzyżeniu; Atoli gdy się płucze wełna naylepiey w rzekach czystey wody, trzeba ią nayprzod porządnie oddzielać, czyli gatunkować i w ręku rościeraiąc, floki wyrzucać, wszerż rozciągać, aby iey długości nie szarpać, i tak ią płukać potrzeba, aby z niey wszystkę tłustość wywabić: Tak wymyte dopiero suszyć na słońcu rozesławszy na czystym mieyscu. Inni ie suszyć zwykli wiatrem w cieniu.

Wody miękkie są dogodnieysze do

płuka-

płukania wełn, niżeli ostre, iako i wody cieplejsze są zdatnieysze, niż jędrne, bo lepiey tłuszcz wybieraią; Dla tego naylepsza iest pierwey płukać wełny wodą letnią w kotłach, niż się będzie płukać w rzece. I to o pierwszym płukaniu.

Płucze się znowu wełny drugi raz, chcąc ie do przędzenia farbować, a to dla wyciągnienia z nich zupełnie tłuszczu nawet i potu: ten bowiem szkodziłby kolorom białym, iasnym, albo wyższym przednieyszym, iako szarłatom, ponsom, perłowym &c.

§ III.

Uwagi nad wełną maiącą się farbować.

Wełnę można gatunkować wielorako: To na wełnę skopów, baranów, Owiec, roczniа-

roczniaków, i jagniąt: To na wełny wierzchnie, srzednie, spodnie: To na wełnę Owiec starych i młodych; które gatunkowanie bez przymięszania inney rożney wełny, czyni, iż są z iednego gatunku wełny daleko mocnieysze Sukna niż z przymięszanych.

Kto chce na Sukna farbować wełny, ma do tego obierać wełny miąższe i mocnieysze, któreby wytrzymały ciepło łaźni, w którey bydź powinny kąpane i zaprawę różnych farb, iako i soli, które w farby wchodzą; doświadczenie albowiem uczy, iż podleysze i słabsze wełny, iednostaynych kolorów nie nabędą.

Naylepiey iest gdy się wełna nie

mięszana farbuie, ale gdy to bydź nie może, aby się nie dobierało wełny, przynaymniey iednego bydź gatunku powinna, reszcie zaradzić musi uwaga *Farbierza* iak wełny ma farbować w gorącey wodzie i iak ie długo w niey wytrzymywać.

W kotle powinien mięszać dobre wełnyl *Farbierz* która po wierzchu gdy pływa, farby w siebie mniey siąknie; która zaś iest na spodzie, więcey nasiąka farbą ; Powinien także tę wełnę *Farbierz* z tey kąpieli na wolne powietrze wyciągać, albowiem owiana świeżym powietrzem, więcey bierze w siebie koloru, niż ta, którey się z farby nie wyciąga, ale to w tym *Farbierza* Sztuka i doświadczenie. Uważać tu atoli nie za-

szkodzi, iż lubo tłuszcz w wełnie zostaiący ciemnym zwłaszcza kolorom nie szkodzi, że iędnak iasnym koloróm szkodzi, a wszystkich powszechnie czystości ubliża, dobrzy *Fabrykanci*, iak naydoskonaley wełny płuczą, nim ie do farby dadzą, co iest chwalebna.

Nie wyciągniona z wełny tłustość iest przyczyną, iż kolor nie iednaki, iż ma Sukno różne blachy po sobie, iż się nie wszystka wełna farbą przeymie gruntownie, iż traci żywość kolorów i nie kontentuie oka. &c.

Ani *Folusz* potrafi tłuszczu z Sukna wyprowadzić, który wszedł wewnątrz wełny ; i to się ma rozumieć o tłuszczu potu, bo tłuszcz oliwy, który się wełnie

po

po wierzchu daie, wełnie owszem pomaga, i łatwiey się wyprowadza robotą. Wszelką atoli tłustość potu nawet koniecznie z wełny wyprowadzić trzeba, chcąc na kolorach nie tracić, i mieć ie w swoiey naturalney żywości.

Mycie wełny z tłuszczu potu wewnętrznego iey, iest arcypotrzebne do wszelkiego Sukien kolorowania, albowiem w kotle włos lepiey się otwiera do siąknienia wszelkiego bez zmazy koloru, czemuby tłuszcz potu włos zawieraiący i kliiący go, bardzo przeszkadzał.

Z potu płucząc wełny trzeba ie po troszcze doskonale wycierać i z cierpliwością, nie za pański dzień byle zbydź, bo na tym zawisła wszystkich płukania

dosko-

doskonałość, ani się na *Folusz* w tey mierze opuszczać należy.

Na ordynaryine Sukna może się wełna mięszać zaraz po pierwszym oney wymyciu: po drugim zaś i trzecim wypłukaniu wełny i wyprowadzeniu z niey tłuszczu wełnę mięszać iest w zwyczaiu, albo rękami, albo biciem prętami; i temi to sposobami dopiero robi się iednostayną doskonale.

§. IV.

O Wyprowadzaniu Tłuszczow.

Luboli zwyczay iest wszędzie płukać wełny, czy na Owcach do strzyżenia, czy po strzyżeniu do przedawania, z tym wszystkim *Fabrykanci* myć ie sobie po-

winni, osobliwie lepszych gatunków wełny, i na lepsze wyrobki; Nie zawadzi atoli zostawić tłuszcz potu w wełnie, która nie rychley do roboty ma bydź użyta, to ażeby się lepiey konserwowała, to ażeby się w nię robactwo nie wdało; Ale biorąc ie do roboty tłuszcz ten potu koniecznie wyprowadzić potrzeba, bo iak naucza doświadczenie, po takim wymyciu wełna kolor swoy rodowity czerwonawy, albo żołtawy na piękny biały zamienia.

Włożyć ią tedy należy w naczynie *n. p:* beczkę wody letniey, tak iak ręka wytrzymać może, bo bardziey gorąca ścisnełaby tłuszcz, zimna zaś wyprowadzićby go nie zdołała, i przez kwadrans mięszać, dopiero po pół godziny tey robo-

roboty, wybrać ią i włożyć w kosze utopione w wodzie biegącey i widełkami przewracać; tak to robić należy póki tłuszcz nie będzie wyprowadzony, a tym czasem z beczki szpetną wodę za każdy raz wylewać.

To się zaś robi w *Fabrykach* począwszy od *S. Jana* aż do twardey Jesieni, chcąc zaś to w zimie czynić, trzeba pod przykryciem kosza, aby się przez ciepło pory wełny otwierały i tłuszcz łatwiey odchodził; Aże nie wszystkie wełny są dobrze płukane, dla takich, aby przyskwierkły pot od wełny odciągnąć, trzeba te płuczyny konserwować, i letnio ie przygrzawszy lać niemi wełnę, z którey ieszcze tłuszcz potu, do-

skonale wyprowadzony nie iest; ta albowiem woda na wskruś przeięta tłuszczem ma do siebie, iż miękczy lepiey wełnę i do wymycia sposobnieyszą czyni; I to powtarzać trzeba aż poki się ten tłuszcz nie wyprowadzi z wełny do ostatka.

Gdy wełna, z którey tłuszcz wyciągnąć drugi raz trzeba, cieńsza iest od tey, którey tłuszcz zakonserwowany w wodzie, to tę wodę przez sita przelać należy, dla wyprowadzenia włosa grubszey wełny, aby się z cieńszą wełną nie mięszał.

Ta ochędożona i wyczyszczona wełna traci wagi swoiey do zadziwienia, to iest: 50. albo 60. funtów na 100. a na to nikt uwagi nie ma i tanio chcą kupować, co tak drogo kosztuie.

Płuczą się także zazwyczay wełny po *Fabrykach* do wyprowadzenia z nich tłuszczu a to w urynie.

Wiedzieć trzeba iż nayprędzey się wszelki tłuszcz rozpuszcza przez materyą *alkaliczną* ; A że uryna w sobie ma wiele takowych soli, nayſprawniey ten tłuszcz, rozgrzana ieszcze ciepłą wodą wyciąga ; jako znać : iż na wierzchu formuie materyą iakoby mydlin, i przeto wyiąwszy wełnę z takiey wody, woda staie się biała, iak gdyby mydłem rozpuszczona.

Możnaby toż samo robić mydłem beſpiecznie ale dla oszczędzenia kosztu robi się uryną bez kosztu, wszak i tak Sukien dopłacać kupuiący nie chcą, cale

nie-

niewiadomi, iaka to koło nich okrutna praca.

W urynie płucząc wełny tak się proporcyonuie ta wanna, to iest: do 7. części wody przylewać część $\frac{1}{8}$ uryny; Ale gdy potrzeba wyciąga to do 3. części przylewaią $\frac{1}{4}$.: w tym rozrządzenie *Magistra* podług potrzeby; Tak ią zaś grzać trzeba iżby ledwie rękę w tey wodzie wytrzymać można. Kłaść w nię po kilkanaście funtów wełny i kwadrans naymniey w tey ią wodzie kiiem mięszać, nie kiedy ią to wyimuiąc, to zanurzaiąc, a to aby wszystkę tę wełnę ta woda na wskruś przeyść mogła, i nie pierwey się wyimuie aż iak na drążku białość szumowin csiada.

Pro-

Probuie się zaś czy tłuszcz doskonale z wełny wyprowadzony tym ſposobem: wziąść wełny trochę w rękę i ścisnąć dla wysączenia z niey wody, tak wysączona, im się więcey nadyma i nadrasta, tym lepiey sprawiona. Ugodzenie gorącości wody w tey mierze naypotrzebnieysze, którey proporcya iest zazwyczay, izby w niey zaledwie rękę wytrzymać można.

Tey się wody nie odnawia, tylko się w proporcyą dolewa, to wodą, to uryną, na mieysce tey, którą wełna w niey płukana strawiła.

A gdy się trafi, iż trzeba wannę wychędożyć, toż tę wodę z lekka w inne naczynie przelać, dopiero z wanny wyrzuciwszy pozostałe szpetności z wełny,

ny, i wychędożywszy, wlać ią nazad do swoiey wanny, na co w *Fabrykach* taka wanna bydź na ustroniu i w mieyscu przyzwoitym powinna; doświadczono iednak iż tak przelana druga woda nie iest tak skuteczna do swego zamiaru iak pierwsza; dla tego *Magistrowie* bez przelewania iey z wierzchu tylko, iakoby ustałą śmietanę zbieraią z niey szumowiny nie kiedy i wyrzucaią.

Ma także *Magister* doglądać, aby się ten likwor nie zepsuł, co się trafia na złe i burzliwe czasu chwile, albo i z innych przygod; w takich przypadkach trzeba tę wannę na nowo robić iżby użyteczna była.

Może się ta wanna naprawić tym spo-

sposobem: wrzuciwszy mnieyszą lub większą miarę w kocieł lagru, czyli gąszczu tych soli pływaiących po wierzchu, którym gdyby się nie naprawiła nową uryną zaprawiać trzeba.

Wyiąwszy z tey wanny wełnę trzeba ią rozwiesić na kracie, aby okapała dobrze, dopiero tak ciepłą ieszcze w rzeczney wodzie płukać i toż poty czynić poki się częściami cała nie naprawi wełna: wymyć zaś ią w wodzie biegącey należy aby nie miłego uryny fetoru pozbyła.

Od Maja aż do Września iuż się wełny w rzekach ani w potokach płuczą, naylepiey ie iest (iak zważaią *Fabrykanci*) płukać przy źrzodłach, których

się

się wody ani przez deszcz mącą, ani są w zimie bardzo zimne: te albowiem okoliczności uszczerbiaią doskonałemu wypłukaniu wełny, na którym cała się *Fabryk* robota naywięcey zasadza; Albowiem zle wypłukane wełny ani się biciem otworzą, ani reszty tłuszczu potu z nich gwałtem wyciśnie, ani się dobrze prząść będą, nie będąc czyste, ani *Folusz* wyprowadzi, co iest wewnętrznego.

Pot przez urynę strawiony czyni wodę mętną i białą, więc gdy woda czysta odchodzi w płukaniu, znakiem iest, iż dobrze z tłuszczu i szpetności iest wychędożona wełna, a zatym do roboty dogodna.

Aby

Aby doskonale wełnę wypłukać, wodę odmieniać ze trzy razy trzeba, to z kosza do kosza przekładaiąc wełnę, to podnosząc kosz nad wodę do ocieczenia, to w koszu wełnę wyciskaiąc drążkami, aby ociekły plugastwa, a za każdą wody odmianą, ma wełnę prać tym drążkiem, ze 30. razy, iak praczka chusty kiianką, a koniecznie na bieżącey wodzie któraby szpetności z sobą unosiła; Ta iednak woda bydź powinna wolno płynąca, bo nagła: w koszu wełnę w iedno mieysce wpakowawszy, skutku ochędożenia potrzebnego nie uczyniłaby, i byłaby przeszkodą mięszania wygodnego wełny.

§. V.

§. V.

O Błędach zostawienia tłuszczu w Wełnie.

Złe płukane wełny wielką *Fabrykantom* czynią szkodę. 1mo. Na wadze, bo z tłuszczem i prochem więcey daleko ważą. 2do. Bo iak są długo tak trzymane, trudnieysze są do doskonałego wypłukania. 3tio. Bo się źle przędą. 4to. Bo się pod szczotkami fabrycznemi kruszą. 5to. Bo chociaż są uprzędzione z biedą, rwą się w osnowach i postawach. 6to. Bo kosmacieią w robocie, tak iż ich defekta nierówności, w *Foluszu* mydłem albo ziemią nakładać muszą. A ktoż z takiey roboty szpetności Sukna nie uzna?

Wełny stare albo źle konserwowane,

są

są niezdatne do doskonałego wymycia, przez wszelkie używane sposoby, bo się tak tęgo skręcą, iż nie podobna iest odkikłać ie i otworzyć ; I po płukaniu tak zastarzałych wełn, woda iuż nie iest zdatna na płukanie wełn świeższych.

Gdy są tak bardzo wełny trzymaiące szpetność i tłuszcz, płucząc ie, dogadzać im osobliwiey trzeba: to stopniem ciepła, to wagą uryny, i to tę probę trzeba czynić na małych probkach, aby wielkiey szkody uniknąć.

Szkoda w wełnie przez płukanie stać się może, albo z przyczyny płuczącego, gdy wielością soli wodę przesadzi, albo z przyczyny wełny tak plugawey. To pewna: iż wszelkie wełny

rozpu-

rozpuszczaią się przez sole, tak woda mocna przez urynę dawną odmienia zaiste wełnę i tym prędzey im iest miększa, i dla tego, aby potu tłuszcz rozwolniła trzeba by była mocna, ale taka nie iest dosyć, aby pory otworzyła; I dla tego to *Fabrykanci* starych wełn się strzegą, bo znaią ciężkość roboty koło nich.

Dobrze wymytą wełnę znać *1mo.* z białości. *2do.* z lekkości. *3tio.* z odoru, iż żadnym nie trąci fetorem.

Płuczki oszczędzaiąc swey pracy, lubo w samey urynie wełnę płucząc czynią ią białą, ale tak płukana będzie koniecznie ostra, i bez potrzebney miękkości, na czym się zaraz dobry *Fabrykant* pozna.

Myte doskonale wełny schnąć powinny w lecie godzin 24. w zimie 30, mniey więcey, chyba że są przeznaczone do farbowania, tedy się i wilgotne po ocieczeniu do *falbierni* oddaią.

§. VI.

O Suszeniu Wełny.

Po wypłukaniu wełny doskonale, suszyć ią należy w cieniu, albowiem na słońcu twardnieie. Trzeba ią często ruszać i przekładać, aby się nie zagrzała od siebie, i nie fermentowała. Sklepy w których się suszy albo strychy, powinny bydź wystawione na żywe powietrze. Czeladnik rozkładaiąc ią na tyki, albo na kratę z pręcia, albo i na podłogę, każdy kawałek w ręku wybić do-

brze obowiązany, dopiero ią rozkładać, aby równo schła cała; I to z nią powtarzać powinien, aż poki doskonale nie wyschnie. Suszą wełnę nä słońcu i przy piecach iak kto może, ale to partacze.

Które się wełny przeznaczaią do farbowania w kolory przed przędzeniem, naylepsza iest farbować ie, gdy są ieszcze z płukania wilgotne, bo lepiey przyimuią kolory.

§. VII.

O Chędożeniu Wełny w Machinie.

Machina ta bardzo pięknego wynalazku i wielce wygodnego, iest formy okrągłego Sepetu, przez którą idzie wał, dwoma korbami z zewnątrz obracany: ten wał wewnątrz nabity iest ćwiekami

krzywe-

krzywemi, i podobnemiż ściany, w których się obraca tak sposobnie, iż się te ćwieki miiaią, a w obracaniu wszelką wełnę szarpiąc na drobną rozdzielaią, chędożą: ſpodem zaś przez kratkę drewnianą, albo drucianą wszystkie odchodzą szpetności, z boku drzwiczkami zamykana; nie masz wełny bogdayby i ze starych materaców była, któraby się w niey nie wychędożyła. Tak wyczyszczoną wełnę, biorą na kraty ſporządzone do tego drewniane i prętami biią, pod którym biciem reszta paskustwa odchodzi, i wełna gorsza, lub od robactwa albo moli uszkodzona; przez to bicie wełna się otwiera, nadyma, nadrasta i lżeyszą czyni. Bić ią zaś Czeladnik powinien z boków (iak mówią) pod

włos, bo z góry biiąc więceyby wełny popsował i skutkówby swoich nie doszedł. Tą praca bicia wełny zdaie się bydź lekka, a iest wielce potrzebna, bo tak dobrze wybita wełna dopiero iest zdatnieysza do wszelkiey roboty, i ułatwia wielce dalsze chędożenie płukania.

Znaczono przedtym Owce smołą, czym wełnę psuto, teraz przecie w wielu mieyscach rozumniey znaczą rubryką, oby iedni od drugich lepsze przebierali sposoby! Biie się wełny tak naturalne iak kolorowe we dwoch, ieden naprzeciw drugiego robiąc.

§. VIII.

O Płukaniu Wełny w czystey wodzie.

Tak wybitą wełnę daią Kobietom, które

re ią na kratkach płucząc oczyszczać powinny, to z prochu, to z brudów, to z kołtonow, to z podleyszey wełny włosów, któreby białe Sukno, albo droższemi kolorami bydź maiące farbowane szpeciły; dla tego nie małey ich uwagi potrzeba, aby swoię powinność doskonale wykonały. Z kołtonów wełnę oczyszczaiąc, aby nie wzdłuż ale wszerż wełnę rozciągały po trosze i z lekka, bez przerwania iey, bo przez to płukanie otwarty włos wełny lepiey wsiąknie kolory: im lepiey przebrana, tym wydatnieyszy i przyiemnieyszy czyni dla oka widok.

§. IX.

Różność Wełny rysowaney od Wełny gręplowaney.

Nim się wełna prząść zacznie trzeba

ią rysować i gręplować. Są to dwie różne prace, a koniecznie potrzebne.

Rysowanie do lżeyszych z wełny robot iako to: półsukienek, tamizi, &c. Że do lżeyszych robót trzeba, aby wełna była oprzędziona pięknie i gładko, dosyć iest wyczesać ie ryskami, bo się ryskami włos prostuie, nie łamie, i w długość się swoią układa, krótki zaś wyciąga się.

Ryskami wyczesana wełna, czyni nić cienką, gładką i ziednoczoną; i takie to roboty obeyść się mogą bez folowania i parzenia.

Ale inaczey cale robi się z wełną z którey bydź maią sukna, które to tak

bydź iednostayne powinny, iżby nici w nich znać cale nie było; dla którey równości trzeba, aby wełna była połamana, co się lepiey robi *gręplami*, bo są z drobnieyszych drutów. *Gręple* rozmnażaią wełnę, lepiey kędzierzawią i do *Folusza* doskonaley przygotuią, gdzie się w iedno dokładuiey iednoczą; I to to iest, do czego gręplowanie iest konieczne.

A ponieważ wełn gatunki są różne, różne też są *ryski* i *gręple*, rzadsze, gęstsze, z grubszych lub cieńszych drutów, i przeto w rożnych czesaniach podług potrzeby, różnych się też zażywa, raz tych, drugi raz owych.

Że zaś tak *rysek* iak *grępli* iest

po-

powszechne używanie w *Fabrykach*, iakie bydź powinny naywygodnieysze, tu się opisuie.

§. X.

O Gręplach, Ryskach i Sztraychach.

Grępel powinien bydź długi cali 10, szeroki cali 6; zrobiona bydź powinna tablica iednostayna z rękowiścią wygodną, aby się nie paczyła. Strona do którey się skóra z drutami przybiia, bydź ma trochę wypukła, a to dla tego: aby wyciągniona doskonale w iedney mierze zawsze wszystkie druty trzymała; płaskie albowiem iż się na nich skóra gurbi przez wilgoć zwłaszcza, długo w robocie służyć nie mogą, i często ie odmieniać potrzeba, co wiele kosztuie.

Te druty na wołowey mocney skórze bydź szykowane powinny, innaby słaba była. Druty maią bydź dobrze zawiiane i nie długo wypuszczane, bo się niemi mocniey i lepiey czesze, kolor lepiey się iednoczy, i wełna rozplątywa, gdy z długiemi drutami, tylko się kręcą.

Ryski inne są na osnowę, inne na wątek: na osnowę bydź maią długie cali 10, szerokie na cali $1\frac{1}{2}$, do wątku zaś bydź maią długie cali 10, szerokie cali 3, na deszczułkach płaskich z rękowiściami iednorodnemi wygodnemi; Że zaś nierówno *Ryski* szerokie przyczyna iest: iż osnowa bydź z cieńszych nici, niż wątek powinna, dla tego lżeyszą *ryską* bywa czesana, bo w wątku iest mniey do rozciągania.

Są

Są ieszcze *Sztraychy* kolanne, któremi się na kolanach czesze do przędzenia na kołowrotach wielkich, że się zaś na wielkich kołowrotach naycieniey przędzie i naydelikatuiey, *Sztraychami* się też kolannemi naydelikatnieyszemi do tey przędzy wełna przygotowywa.

Rysownik mieć baczność powinien, aby sobie dobrze *ryskę* umiał wyostrzyć, nałożyć, poprawić, gdy mu się druty w robocie poprostuią, które trzeba, aby iak nayrównieysze były, albowiem od równości Instrumentów równość roboty zawisła, na doskonałości naczynia doskonałość i pracy zależy.

Ryski i *gręple* naydoskonalsze są gdy, iak w *Anglii* na Szachownicy są

ukła-

układane, równości chybić nie mogą; Do nas z *Wrocławia* dość dobre sprowadzaią.

Kolannych zaś *Rysek* druty sadzone bydź maią pod linią *diagonalną*, to iest w ubocz, ale z cieńszych ieszcze drutów niż (c) *gręple* lub *ryski*.

Białe wełny czeszą się dwa razy, kolorowe trzy razy do doskonałości.

§. XI.

(c) Roku 1750. Znalazł się Rzemieślnik z *Bawaryi* rodem, który wynalazł *Machinę* robienia wszelkiego gatunku *gręplí* i *rysek* z niewypowiedzianą szypkością, bił i ucinał iednym cieniem 11,000. drutów, i tyleż zaraz dziurek w skorze wyrobił.

§. XI.

O Tłuszczeniu Wełny Oliwą.

Wypłukane wełny, gdy do czesania daią, napawaią ie oliwą, która ią czyni miękką i ſposobną do czesania, bo tak odwilżona nie rwie się.

Wełna przesadzona oliwą klei się, dla tego proporcyą w *Fabrykach* zachowuią,

---

Tę *Machinę* ofiarował iednemu Xiążęciu *Niemieckiemu* w *Paryżu* pod ten czas nayduiącemu się za 3000. Liwrów. Ale zawiedziony w nadziei, sekretu we *Francyi* żadnemu wyiawić nie chciał, i za większe niż pretendował pieniądze. Gdy ten Xiążę wróciwszy z *Woiażu* pisał do tego *Magiſtra*, aby do Dobr iego przyiechał, próżno go z liſtem po *Paryżu* szukano, znać iż był wyniosł się do *Anglii*, gdzie więcey wynalazki szacuią i nadgradzaią.

wnią, inni do 8. funtów wełny, leią funt 1. oliwy na Osnowy, na Wątek zaś która ma iść, do 8. funtów wełny, oliwy leią funtów 2, daiąc przyczynę: iż gdyby więcey oliwą skropiona była, nie przędłaby się tak gładko i kręto, iak na Osnowę należy, na Wątek zaś uydzie, bo grubsza przędza idzie, i mniey kręcona bydź powinna; Lecz to doświadczenie woli *Magistra* zostawia się, ani mu tu co przepisywać można, którego honor cały z dobrey roboty Sukien.

To iednak pewna: iż letnim czasem więcey się daie do wełny oliwy, niż zimą, bo i wełna przez sucho więcey iey trawi, i dobrze ią mięszać potrzeba, aby cała wszędzie rowno nasiąkła tłustością.

Do

Do białego koloru mniey się daie oliwy, do innych kolorów więcey: Tak umięszaną wełnę Czeladź w sztuki rozciąga potrzykroć, sposobiąc ią do czesania *gręplami*, iak zowią w *Fabrykach* na koniki.

Na tych konikach na desce przybity iest ieden *grępel* z drutami w górę, na który się wełna nakłada w płask, a ręcznym z góry zawsze grępluie się; gdy są nowe, pierwszą garść wełny dobrze w oliwie odwilżyć należy, aby się gładziey gręplowało, bo na tak napoionych *gręplach* skóra lepiey dolega.

Pierwszy funt wełny tak oliwą zmoczony na nowych *grępli* zaprawienie, rozdzielić po troszku do całey roboty należy.

Na

Na wyprawnych *gręplach* Czeladnik ma wełnę równo nakładać, równo czesać, i równo zdeymować, przewracać, ażeby ią iak jedwab rozpierzył: im lepiey rozpierzona tym łatwieysza do przędzenia, i za dobrze wyrobioną i wyczesaną płaci się tylko.

§. XII.

O Mięszaniu.

Robią się Sukna z naturalnych wełnie kolorów bez farbowania ich, iako to białe, czarne, w różnych stopniach, kasztanowe &c. inne Sukna robią się z dobranych kolorów, które tworzą ieden, gdy Osnowa i Wątek iednako są farbowane. Inne w mieniących kołorach, gdy Osnowa innego, Wątek innego koloru; Sło-

wem: napełnego koloru postawy wełna farbować się może albo przed przędzeniem, albo iuż i sama przędza, lecz zazwyczay pełne kolory w postawach farbować się zwykły; Ale mówmy o mieniących się kolorach, które większey potrzebuią uwagi.

Sukna popielatego koloru, wyższego, niższego, perłowego, kaffowego, &c. robią się z weln różnym kolorem farbowanych, mięszanych, to aby ieden formowały, to aby mieniony wydawały: W pierwszym zdarzeniu, trzeba iednostayność zupełną zachować: w drugim równość odmiany doskonałą. Tak właśnie *Fabrykant* dobierać musi kolorów, i one ugadzać iak Malarz, aby się oczom podobały, i w tym to znać gust *Rękodzielnika*,

nika, gdy zawsze nowy powab oczom wystawia; dla tego w probkach małych wełny mięsza, czesze, gręplule, stosuie, iednoczy, aż poki nie trafi, trafiwszy dopiero robi w postawy.

Umiarkowawszy tak doskonale gatunek, liczbę, kolor, ilość, do mięszania iey przystępuie.

Różni ią różnie mięszaią, iedni zaraz, inni po wyczesaniu iey, co lepsza.

Aże się w *Fabrykach* robią Sukna tęższe i więtcieysze iak *n. p.* półsukienka, do różnych robot różnie mięszać *Fabrykanci* maią przyczynę, podług doświadczeń swoiey sztuki i nauki; mocą ktorey przy słusznych racyach tak piękne wyrabiaią rzeczy.

W *Fabrykach* pospolicie wyczesane wełny i zwinięte w warkocze, biorą Kobiety do przędzenia w różnych kolorach, których tyle ma bydź w proporcyą, z ilu kolorów składać się będzie postaw według ułożenia *Magistra n. p:* Chce *Magister* w trzeciey części ieden przymięszać iakikolwiek kolor, bierze do szpulowania 3. Kobiety, pierwsza i trzecia szpuluią kolor pryncypalny, druga zaś między niemi szpuluie odmienny kolor. Jeżeli zaś z więcey kolorów mięszać będzie na postaw wełny, w proporcyą brać tyle Kobiet do przędzenia powinien; co iak swoią proporcyą tak swoim porządkiem ma czynić.

I tak dosyć iest przygotować wełnę dla *Prządek*, sukien mieniącego się ko-

loru; ale nie dosyć do Sukien pełnego koloru: albowiem zmięszaną wełnę Czeladnik skubać powinien, zbite włosy rozczesać, odrodne psie wyrzucać, i znowu wyczesać.

Jak nie doczesać wełny iest źle, tak nad to ią czesać nie dobrze, bo wycieńczona i osłabiona rwie się; Zgoła aby się wełna dobrze przędła, trzeba ią dobrze gręplować ale nie zbytecznie. Lecz iak *P. Russo* chciał, matematycznych proporcyi przepisywać *Magistrom* nie można: bo iak żadney Reguły nie masz bez excepcyi, tak i różność wełny, różność roboty czyni; lepiey z prawideł Sztuki swoiey *Fabrykanci*, czego im potrzeba przez doświadczenie dochodzą, Instrumenta nawet nadużywa-

 ne,

ne, z iakiegożkolwiek bądź materyału, zdatność swoię tracą; dopieroż delikatna wełna nad potrzebę męczona (iak mòwią) naycelnieyszy swoy jedwab gubi.

I tę różnicę przędzenia i wyprawiania wełny na osnowy lub wątki. doskonałości *Magistra* interessowanego zostawmy; Z tym wszystkim, tyle wełna bydź czesana powinna, aby się otworzyła: i mniey wełna bydź obrabiana powinna, która idzie na osnowy, niż która idzie na wątki.

Co zaś tycze się wełn farbowanych doskonały *Magister* zaradzić potrafi, czegoby w wyprawie wełnie brakowało.

§. XIII.

§. XIII.

O Przędzeniu Wełny i czesaniu szczotkami drucianemi.

Sztukami wydaie się wełna do przędzenia pod wagą, którą wyprzędzioną *Prządki* fabryce oddawać pod tąż samą wagą są obowiązane, iako iest w Tablicach Tom: II.

Prządki nim ieszcze prząść zaczną tę wełnę osobnemi i gęścieyszemi niż *ryski* i *gręple: sztraychami* to iest, przeczesuią ią sobie i w warkocze zwiiaią, które potym do szpulowania na ſcywki biorą.

Poduszki na których ie czeszą bydź powinny skurzane nie płocienne, aby w

czesaniu ostrą szczoteczką z płotna nie zarywać do wełny, bo ta odmienna materya aniby koloru nabrała iak wełna, aniby się sfolowała iak należy.

Te warkocze im się lepiey rozciągaią, i im są przeźroczystsze, znakiem iest lepiey wyprawioney wełny.

Prządki przędą na małych kołowrotkach grubiey siedząc wygodnie, na wielkich stoiąc koniecznie, przędą cieniey, uważać powinny, aby iak naygładziey przędły, iżby ich wyprzędzione nici ani węzełków ani nierowności nie miały. (d)

Prząd-

(d) *W Anglii* maią sposób iż na iednym kołowrocie *Prządka* dwie nici przędzie.

L' Academie Royale de Sciences de Paris.

Prząðka ma iak nayczyściey swoie wrzeciona i kołowrot trzymać, aby przędziwo nie zarwało skazy. Powinna nie mocno bardzo nici kręcić, bo doświadczenie uczy: iż nici nad miarę potężniey skręcone, i prędzey się rwą i nie dobrze się foluią, bo się źle łączą z osnową.

Skutek prosto kręconey nici, różny iest od nici krzyżowo kręconych: gdy albowiem na wątki kręcą krzyżowo nici, kręcą ie od prawey ku lewey ręce prosto, zaś kołowrotem na osnowy kręcą się od lewey ku prawey ręce; Co w folowaniu lepiey się wyprawia i wiąże, iż się wełna w przeciwne otwieraiąc

stro-

strony, doskonaley kley, zachacza, i okrywa suciey. (e)

§. XIV.

O Snowaniu.

Cywki nawinione na szpulach iak w drabinie odwadżaią aby zwrotne były, dopiero z tych cywek nici między palce na snowadło to iest *kibę* czyli umyślnie do tego szeroki kołowrot stoiący zrobiony, snuią, i stąd to biorą się osnowy wszelkiego rodzaiu; Snuiący atoli ma uważać, aby zerwania dobrze nawiązy-

wał,

(e) Sam P. *Rouſso* choć obroty szpula snowadła matematycznie kalkulował, *Prządkom* iednak od sztuki (iak zwyczay) po gospodarſku płacił. *Ibid.*

wał, gruczoły znosił, paskustwa wyrzucał, czystą i iak nayrównieyszą oddał osnowę.

Wiele nici wchodzi w Sukna długość albo szerokość, dość iest iaśnie wyrażono w Tablicy Tomu II. od Sukna Ordynaryynego aż do Francuzkiego przedniego.

Snuiący trzymaiąc w prawey ręce nici, albo przędzę z cywek 24. między palcami, lewą ręką obraca snowadło, i w miarę obrotu snowadła zniża prawą rękę aż do dołu, gdzie doszedłszy, i osnowę założywszy na odwrot w górę postępnie obracaiąc snowadło; I tak robi aż poki osnowy nie skończy.

Snuiący uważać powinien czy się wszystkie cywki obracaią, i gdyby któ-rey nie dostawało, albo wyszła, ładnie nawiązać powinien, i w iedney mierze za-wsze prawą rękę trzymać: bo gdyby co zwolnił iakieby były w osnowie, takieby się zwolnienia w Suknie pokazały; Dla tego aby doskonale snował wprawnego do tego Człowieka potrzeba.

Skończywszy snuć osnowę ile na postaw potrzeba, odeymuiąc ią: ma przewięzywać kraykami aby się nie mię-szała i nie plątała zabiegaiąc nie potrze-bnym robotom, gdyż *Fabryka* idąca wałem, zaledwie potrzebnym wystarczyć może.

§. XV.

O Folowaniu.

Folowanie iest to robota w Sukiennictwie do którey się poprzednicze wszystkie fabryczne prace ściągaią. W Foluszu to Sukna wszerz i wzdłuż wybiia się. Sukna są iak płotna przed folowaniem, w Foluszu dopiero postaci Sukien nabywaią: i ten ukryte kolory w przędziwach dopiero wyiaśnia; Bydź tedy zwiiane Sukna inaczey wszerz, inaczey wzdłuż do folowania maią, bo iaką skazę w folowaniu wezmą, iuż iey naydoskonalszy *Magister* nie zniesie, ile że ta z gorącości wody pochodzi, tym tężey wpaia się.

Folusz chociaż potrafi Sukna oddać dłuższe albo szersze, ale *Magister* sta-

ranny woli stracić na łokciu, niż mieć nie dofolowane, albo przefolowane postawy; Dla tego iak *Magister* w wyprawie, tak *Folusz* w folowaniu, pewien śrzodek utrzymywać obowiązany, którego nie dosadzić, albo go przekroczyć, iest zawsze iak błędem tak szkodą.

W Fabryce moiey ubogiey *Krakowskiey*, postaw mitlowy dobrze wyrobiony, foluie się tylko na trzy rychty: *1.* dla oczyszczenia go ze wszystkich szpetności. *2.* dla wyciągnienia tłuszczów zwierzchnich. *3.* dla wyciągnienia tłuszczu wewnętrznego, który był ieszcze w wełnie zostawał, i dla ostatniey wyprawy, i na tym dosyć. Męczyć Sukna iak w zagranicznych *Fabry-*

kach

kach widzemy, nie masz na to u nas nakładu: bo to nie prywatnych Osob, ale bydź na to publiczny expens powinien.

Parvi parva damus, dent tibi grandia grandes. In rebus magnis & voluisse sat est.

Co ieszcze w Foluszu moim iest pracy robotnikom oszczędzaiącego wielce, i roboty przyśpieszaiącego, wynalazku *Fabryki* moiey *Magistra P. Świerczkowskiego,* to iest: *korba*, którą się po ostatniey z folusza wyprawie, postawy z wody wykręcaią tak składnie, prętko i doskonale, iż w krotkich godzinach wyschnąć dobrze mogą, która wysuszania ich praca dni w innych *Fabrykach* kosztuie.

§. XVI.

O Kliieniu Osnowy.

Osnowy do roboty zazwyczay smaruią kliiami aby tęższe były, i w przewracaniu ustawicznie wątków aby się nie rwały.

Smaruią ie albo kliiem do tego robionym, albo skórą ze słoniny albo taki kley robią z tłuszczu skóry kozy dzikiey, albo mąką z kliiem z różnych skór którym lekko rozgrzanym moczą osnowy, przewracaią ie w suszeniu, aby tęższe od spodu nie były, coby tkaczom na warsztacie wielką ciężkość zrobiło, i iak nayrówniey ususzone dopiero na warsztaty wydaią ; Koniecznie ią atoli iakimkolwiek kliiem gdzie zwyczay iest napuścić potrzeba, bo rwąc się osnowa w robocie

cho-

chociaż zawsze nawięzywana, i robotęby szpetną wydała i krotszą nad zamiar.

Lepiey ią nierównie suszyć na słońcu albo na wolney aurze niż przy piecu, co i mięszkańcom na zdrowiu szkodzi.

To pewna iż suszona osnowa powietrzem, lepiey się dostaie, niż suszona ciepłem z ognia; ale doglądać potrzeba, aby nie zarwała deszczu, równie iak inney iakiey przynaglaiącey potrzeby, zbierania iey z tyk, na których rozwieszona, boby te przeszkody czyniły nierówność w przeięciu kliiem.

ROZDZIAŁ III.

O Warsztacie.

§. I.

O Tkaniu na Warsztacie.

Nayprzyncypalnieysza i nayładnieysza w całey *Fabryki Sukienney Rękodziele* praca iest, tkanie na warsztacie, i iak wyciąga bardzo wielkiey uwagi i zręczności tak wielkiey z robotników wprawy i wierności.

§. II.

Opisanie Warsztatu.

Jest to proste ciesielskie wiązanie na 8. albo 9. stop wysokie, podobnież długie, a na stop 6. albo 7. szerokie, w którym cała iego *Mechanika* zamyka się: w nim są trzy wały przez długość tey machiny idące;

idące; ieden na spodzie, który utkano Sukno na siebie zwiia, drugi przez który osnowa przeciąga się, trzeci, z którego cała tam będąca osnowa na postaw, powoli spuszcza się.

Gdzie Czeladź wątkami w *łóteczkach* przerzuca osnowę, która przez *Efner* w *Kamy* włożony przechodzi, przerzuca ieden ku drugiemu koleią. Jest waga od wierzchu spadaiąca która ich robotę przybiiaiąc równa, i zowie się *Łada.*

Aby zaś się osnowa krzyżowała lekko nogami pociągaią w koley *Szaffty* z osnową przeciągnioną do *Szafftów* przywiązaną, tak: iż za stopy prawey naciśnieniem ieden *Szafft* idzie na dół, drugi

skakuie, iak znowu: za lewey nogi naciśnieniem, dólny idzie w górę a gorny uniża się, czyniąc mieysce przerzucania *łotek z cywkami*.

Efner naymisternieysza część w warsztacie który mieć tyle szpar powinien ile nici w osnowie, a każdą z osobna.

To zaś wszystko z naysuchszego drzewa nayregularniey zrobione, swemi wagami natężane i miarkowane, korbeczkami obracane bydź musi.

Łodki są z drzewa, długie na cali 15, w śrzodku na 2. cale dobre, szerokie, na obu końcach, kończato zakrzywione, aby lotnieysze były, i na koło obwiedzione rogiem: W śrzodku na 4. cale wy-

drążo-

drążone wzdłuż, wszerz zaś na półtora cala, z których każda przez iednę stronę nakrywa się leniyką w wydrążeniu na 3. cale, do wysączania wody: po drugiey stronie podobnicż na narzędzie potrzebne iey schowanie: w śrzodku na pół cala są wyższe, których wysokość ku końcom zniża się: w to wydrążenie kładzie się *cywka szpulana* wątek robiąca; przenosi zaś wydrążenie *cywkę*, aby się wątek w przerzucaniu nie tarł o osnowę z obu końców okute gładko skuweczkami mosiężnemi, aby się nie targały osnowy; z boku ma dziureczkę którą się wątek snuie, wątek iest obwiiany na trzcinie na oba końce.

Doskonale wysuszoną osnowę aby dobrze na warsztat ułożyć 4. ludzi trzeba.

Jeden, który osnowę całą na górnym wale przytrzymuie, dway inni nici osnowy przekładaią ſposobnie to na *Efner*, to do *Szaftów* wiążąc ie, które to *Szafty* za przyciśnieniem stopą wznosić się albo uniżać maią: czwarty, który wał dolny nawięzuie na nici do tego ſporządzone, aby i szlaków z wełny nadaremnie nie tracić, tudzież leniami dzielą osnowy nici, co nayprętsza i naywygodnieysza.

Z góry perpendykularnie czyli prostopadle są wiązane do kołka te *Szafty*, uniżaiące się i podnoszące, tak: iż robiący na warsztacie i ręce i nogi zatrudnione maią, iak Organista na pedałach z wszelką łatwoscią, siedząc na końcach w machinie.

W ro-

W robotach tak prostych iak krzyżowych Czeladnicy iedną albo dwiema łodkami rzucaią ku sobie ; Ta tylko krzyżowey od prostey roboty zachodzi różnica, iż gdy Sukien krzyżowe wyrabiaią roboty, podnożków w warsztacie tyle zakładaią ile *Szaftów* : to iest, każdy Czeladnik ma pod stopami podnożków po 4. gdy w prostych robotach maią po podnożków 2. i w ten czas zawiesza się *klubka* z dwoma kołkami na każdą stronę.

§. III.

Szlaki.

Daią się Szlaki albo z włosia koziego, albo z nici, albo z ordynaryiney wełny, na tym fundament aby były długie i mocne.

W Fabryce *P. de Julienne* na Szlaki włos czarny psi daią.

Aby się Szlaki Sukna w foluszu rόwnały, prawidła sztuki od tego *Magistrowie* maią. Inni Szlaki nayprzód foluią co im za kliienie służy, ale w tym *Magistrowie* nie zgadzaią się. Jedni Szlaki foluią w popiele, inni w błocie z ulic, inni w urynie, inni w kredzie, inni w glinie; iako więc te folowania różne, różne czynią skutki, ponieważ iedne bardziey stępuią niźli drugie, a potrzeba wyciąga, aby Szlaki rόwne były, trzymać się więc należy każdemu swego doświadczenia: bo wielka iest bieda, gdy Szlaki są krotsze, co niewypowiedzianie szkodzi i czesaniu postawów, a bardziey postrzyganiu; Albowiem nożycami, całey

szero-

szerokości materaca nie zabierze, iak przeciwnie: dłuższe Szlaki od Sukna, Sukno nierówne czynią.

Ztąd poznać iak ciężko przychodzi umiarkować iedno do drugiego; i dla tego wagi wiążą w robocie do kraiek, aby ie natężać lub wolnić i ugadzać z Suknem iak naylepiey można. Gdy w robocie Sukna szlakiem nie ugodzi, naylepszy sposób obciąć go, ale kupuiący w różne podeyźrzenia wpadać zwykli o Suknie bez szlaku.

§. IV.

O Tkaiących na Warsztacie.

Tkać Sukno iest to niemal iedno co płotno robić. Czeladnik z lewey strony siedzący, opiera swoie stopy o podnożki

równie iak Czeładnik z prawey strony na warsztacie siedzący ; i oba lewą stopą naciskaiąc podnożek, czynią, iż przywiązana do nich *szafta* z połową osnowy podnosi się: prawą zaś nogą nacisnąwszy podnożek, druga *szafta* z drugą połową osnowy wznosi się, a ta upada, i tak ustawicznie, gdy iedna *szafta* w górę idzie, druga opada. *Szaftów* tych w każdym warsztacie iest cztery. W tym iednę rękę na *ładzie* trzymaiąc tak, którą Czeladnicy przybiiaią robotę swoią dla równości: przerzucaią w tym drugą ręką ku sobie *łodki* z wątkami wilgotnemi, w te między *szafty* otwory; i im lepszych gatunków Sukna robią, tężey go *ładą* równać powinni, i tak aż do zakończenia postawu.

§. V.

Czeladzi w Warsztacie Powinności.

1mo. Czeladnik nim w *łódkę* wątek włoży, powinien go dobrze zamoczyć; albowiem wełna nie zmoczona na wątek nie kleiłaby się z osnową, iako twarda i odpór daiąca: a przeto Sukno byłoby więtkie, w *foluszuby* się nad to stępowało, aniby go na *ramie* dociągnął bez szkody; a *Folusznik* byle swoie zrobił, iak przywykł, wszak nie pyta się o szkodę *Fabryki*.

2do. Ma uważać aby dobrze koło osnowy mocą *korby* zębatego kołka szlaki wyciągał.

3tio. Czeladnik iak nayrówniey i mocno podnożki naciskać powinien, aby się w ie-

w iednę zawsze miarę *szafty* wygodnie otwierały, co i oko patrzących na to bardzo pięknie bawi.

4to. Czeladź *ładą* równie bić powinna po kilka razy robotę, każdy wątku przerzut: bo bez tego byłoby ladaiakie Sukno i wątkiem nie napełnione.

5to. Czeladnicy osnowę trzymać powinni w równey zawsze szerokości, lenią w szlaki wpinaną, która na przerzucie *łotek* drzeć cała równo powinna; maią także uważnie robić, aby Sukna żadnym przypadkiem nie zdziurawić, dla tego dostrzegać maią aby robota nie blisko *szafty* była, ani daleko, zawsze lenią w miarę posuwać.

6to. *Łada* trzymaiąca szerokość Sukna przynaymniey na cal odległa wątek przybiiać powinna, aby się *Łada* z *Szaftami* nie potykały, bo króm puku nie dobiiałaby doskonale.

7mo. Czeladź powinna uważać aby się nici nie rwały, szczególniey dwie w kupie albo blisko siebie: boby to Sukno słabiło, i w foluszuby się ze szkodą pokazało; baczność tedy mieć maią zaraz każdą nić nawięzywać, tak między *szaftami* iak indziey w całey osnowie, a to aby ani skazy ani dziury nie było.

I w tym mieć uwagę powinni aby stosownemi niciami nawięzywali: kliione kliionemi, to iest szterkowanemi: wilgotne wątkowe ze swoich *cywek* wątkowemi.

8vo. Czeladnik gdy rzuca łódkę, a nić mu się albo zerwie albo wyidzie, powinien ią zaraz w tym mieyscu nawiązać, aby podwoyney nici w postawie nie zostawił; co iest iedno, iak gdyby wątku nie wyciągnął i dwie nici w kupie zostawił, co iest defektem: możnać ią wprawdzie wyciągnąć, ale i wełny i czasu szkoda, bo to nie bez trudności przychodzi. Gdy trzy nici w kupie zowie się *Troyca* do opisaney kary.

Strzedz się maią dwoch nitek zerwanych w iednym przerzucie wątku.

Skazy w Suknie pochodzące ze słabości szlaków, w których kilka nici nie robią, gdziekolwiek tak są, szkodliwe tak dalece; iżby Sukno rozrabiać przyszło,

ale

ale iż to zmudna robota, Czeladnicy nie przestrzegaiący tego na karę w *Fabrykách* opisaną za tę niebaczność karani bywaią; Po fabrycznemu zowie się *Społka.*

9no. Czeladnicy utkawszy Sukna na łokieć albo co więcey, zrobione z wału rozwiiać powinni, ażeby na podnożkach warsztatu wysychało, ale to co do Sukien kolorowych, i trzeba ie zawsze rozwiiać i wyciągać, zwłaszcza w dni suche albo wilgotne, boby się bez tey pilności kolor óbwinionego Sukna na wał odmienił ze szkodą *Fabryki.*

10mo. Czeladź strzedz się powinna skazy, która się tym ſposobem trafia, gdy albo wątek źle *tadą* przybity, albo gdy wątek nie namoczony równo, zaczym

nie

nie mogąc się skleić z mokrą nicią, sucha nić, czyni takową skazę ; Dla tego Czeladnik gdy robić za warsztatem poczyna 4. albo 5. *cywek* namoczyć niech zawsze pamięta: Takie nici w Suknie zmatane zowią się po fabrycznemu *Táblica* podpadaiąca karze.

11mo. Czeladź gdy *ładą* nie dobiia iakiey nici, robota tam przeźroczysta zostanie, ani się w *Foluszu* na równo założy : owszem w wyciąganiu Sukna na *ramie* w takowym mieyscu pęka się ; także gdy osnowa nie wyciągniona równo i tęgo cała, iż się iey niektóre nici opuszczaią, czynić i to zły skutek zwykło.

Uważać i to należy w *Fabrykach*, aby spodni wał, w śrzodku był prawie

na

na cal grubszy niż po końcach, bo gdy boki grubszą robotą szlaków są wypełnione, dla równości Sukna ze szlakami, wał takową robotą bydźby powinien.

Dla tego w *Fabrykach* utkane Sukna natychmiast z warsztatu do oglądania niosą, czy nie masz w nich którego z tych tu wyrachowanych defektów.

Z Folusza gdy przyidzie Sukno, i w szerokości iego pokazuią się buchy, zwalaią przyczynę: iż wątek był gruby i bardzo skręcony, i to za prawdę bydź może, gdy buchy są małe, ale wielkie, gdy się okazuią tak w długości Sukna iak w szerokości, to iest wina Czeladzi Sukno tkaiącey, którzy cienki daiąc wątek wodą go zepsowaną moczą, w rękach

trze-

trzepią i dopiero suszą: z tym folowane Sukno wielkie ma buchy, bo nadpotzebnie moczony wątek mieysca swego doyść nie może, ani go folowanie dociągnie.

Bywaią buchy i pukle z tego ieszcze, gdy Czeladź nie wysuszywszy doskonale szlaków, z których wilgoć przechodzi do Sukna, i tak ie gurbi; iako i z tego, gdy szlaki są dłuższe albo krotsze, bo lubo się więcey foluią szlaki, iest iednak proporcya którey w tym uchybiać nie można. Gdy są dłuższe: Sukno będzie mocnieysze w śrzodku, więtsze po kraiach, gdy krótsze: będzie Sukno przeciwnie miąższe po kraiach, więtsze we śrzodku; takich obu Sukien szczotką dobrze nie wyczesze, ani *Postrzygacz* do-

brze

brze ie wystrzyc potrafi, owszem łatwo ie przecinać może. Takie Sukna ani w prassie ciepłey dobrze bydź wyprassowane mogą : tyle złego zatym idzie iż nie wiedzieć kogo o złą robotę posądzać, a pewna szkoda. Ktoby sądził iż z nierównego *ladą* dobiiania nierówność ta Sukna pochodzi?

Zdięte z warsztatu Sukno daią Kobietom do mycia, i wyprowadzenia z nich defektów, iakieby się w robocie im przytrafiły były : tych powinnością iest, na stołach nakształt *pulpitów* ku światłu nachylonych przeciw okna, rozeznawać wszystkie defekta i ile można poprawiać, aby do folowania wypoprawione poszły; I tak powinny igiełkami wybierać węzełki, podwoyne nici, płaszczyć gruzołki, wycią-

wyciągaiąc nierówność bez zerwania osnowy, boby się w folowaniu dziura zrobiła, i tę pilność przed myciem Sukna robić maią: bo cokolwiekby w Suknie zostało na wierzchby Sukna koloru wyszło i iednostaynośćby szpeciło.

ROZDZIAŁ IV.

O *Folowaniu*.

§. I.

Sztuka folowania iest w *Fabryce* nayistotnieysza, z tego powodu więc wyciąga naywiększey uwagi i wiadomości, ktorych się nie nabywa tylko długim doświadczeniem. *Magistrowie* więc znać się na niey powinni, aby nią doskonale zarządzali, ieźli chcą iżby Sukna z ich rąk doskonałe wychodziły.

Jeżeli się z Sukna tłuszcz wszelki nie wyprowadzi, i folowaniem mu zapewne nie dogodzi, z tey przyczyny wszelkie inne starania są nie użyteczne: bo te umiarkować robotę mogą ale nie istotnie

poprawić ; a to iednak często nie umieiącym się powierza.

Trwałość Sukien nad wszystkie inne materye które się nie foluią, okazuie doskonałość oraz i konieczną potrzebę tey *Folusza* machiny.

Naydokładniey Sukno w wârsztacie robione, gdy się z warsztatu zdeymie, bydź musi brudne, wietkie i grube, ani się obeydzie bez dziurek, szpar, chociaż przez dobrą Czeladź robione i *ładą* dobrze dobiiane; po folowaniu iak zaraz iest iaśnieysze, mocnieysze, pięknieysze i miększe i bardziey zbite, chociaż składaiące ie nici połowę swey istoty straciły; zaiste zawszeby *Magister* bydź przy folowaniu powinien.

Wszel-

Wszelkie materyiki albo płotna, im się więcey piorą czy kiiankami czy foluszem nawet, zawsze się wietszemi staią gdy Sukno folowaniem tężeie.

Umoczmy w wodzie sztukę płotna, ale zmierzywszy ią pierwey, postrzeżemy wprawdzie, iż stężeie, że na mieysce powietrza wnidzie woda, atoli się skurczy, i ubędzie go. Jawnym wyobrażeniem iest tego sznur, który się z różnych nici składa: ten zmaczany staie się krótszym, chociaż grubszym, niżeli był suchym, podobnież skracaią się i grubieią płotna, podług proporcyi nici; Ale sznur gdy wyschnie przyidzie do swey pierwszey miary ze wszystkim. Płotno im dłużey moknie, więcey się napawa, i przez bicie go kiiankami pęcznieią nici,

że się wilgoć tam tłoczy gdzie musi, ale tym samym kurczy się bardziey, lecz się nie rozpierza; gdy Sukno zrobione z wełny przez folowanie rośnie, gęstnieie i rozpierza się. Płotno naybardziey zmoczone i folowane, że część istoty swoiey utraca, gdy wyschnie, lubo wraca się do swoiey wielkości i iest bielsze, ale iest oraz i wietcieysze niż dawniey było, co dowodzi iż się nie foluie, czyli nie wyprawia; toż można mówić o Suknie co i o płotnie, ale trudność rośnie w moczeniu.

Wełna z siebie tłusta nad to moczona oliwą do gręplowania i przędzenia, tłustości woda się nie chwyta, skąd pochodzi iż woda nie przenika tłustego, iak przenika inne, na to tylko sam *Folusz* odpowie.

W Foluszu stępami drewnianemi biią się Sukna które wełnę otwieraią razem i wybiiaią z tłuszczu, dodaiąc glinki, która ma własność tłuszcze wyciągać.

Uryna która się alkalizuie, czyli słonieie łatwo, z tłustością robi iakowąś pianę mydlaną, którey znowu iest przymiot rozwalniać tłustości; Nakoniec woda ciepła którą się polewa w stępach Sukno, wspomaga do folowania naybardziey. Sądzę: iż i ingredyencye i farby których w folowaniu używaią, nie do samego tłuszczu wyciągnienia z postawów służą. Rozumiem: iż pomagaią do kędzierzawienia się wełny, rozpierzania, iedney przez drugą zachwytania; czego bydź nie może w płotnach, i że te na mieysce ustępuiącey tłustości wpaiaią się

w weł-

w wełnę, i pierweybyśmy płotno na strzębki rozbili, niżby się ufolować mogło; Trzeba tedy wnosić iż w folowaniu nici wełny rozkręcaią się, pęcznieią, iż się włos osnowy z włosem wątku mata zupełnie, tak dalece: iż się z postawu staie iedna *massa* kapeluszowa.

Massa na kapelusze nie przędzie się, tey iednak trwałości nabywa, iż się opiera wodzie, i że iest oporna do zdarcia; ale tę trwałość nie czemu innemu winna, tylko *Foluszowi*, albowiem iey *massa* nie inna iest, iak skleienie i w iedno tęgie zbicie wełny.

Skutek folowania postrzedz się nie daie iak tylko na wełnie, albo na pierzu ptasząt, ale jedwabie, nici, lny, konopie,

pie, kotony &c. folowane bydź nie mogą. Bydź może iż dla tego że są zbyt długie gdy zmokną, iż chwytać się nawzaiem nie chcą. Krótko mówiąc: folowanie zgoła nie służy tylko wełnie, i im ta cieńsza tym lepsza: im bardziey Sukno się foluie przez ziednoczenie nici tak osnowy iak wątku, tym więcey gubi swey długości i szerokości, i zdaie się, iż do proporcyi nici, bydźby stosowne ubywanie powinno, lecz to nie tak iest; Albowiem Sukna więcey ubywa wszerż niż wzdłuż. Sukno dwułokciowe wszerż z warsztatu, z *folusza* wychodzi z szerokością na łokieć, więc ubywa go połowę; i baćby się trzeba koniecznie aby postawu łokci 20. z warsztatu, nie ubyła połowa, to iest, iż z *folusza* długie na

łokci tylko 10, ażeby nie wyszło; Ale tey długości zbiega się tylko (iak z doświadczenia) część czwarta niemal; Czyli dostateczniey: Sukno z warsztatu maiące łokci 43. długości, na ćwierci 9. szerokie, aby dobrze folowane było z *folusza* trzymać powinno wzdłuż łokci 24. wszerż ćwierci 7. Jakże go wiele ubywa? W lepszych *foluszach* Sukna ubywa po folowaniu wszerż niemal połowa $\frac{3}{7}$. wzdłuż niemal trzecia część. Uważaiąc iż Sukno dostatniey osnowy cięższey się wszerż zbiega niż które iest wątkiem proporcyonalnie dołożone; Tu ciężko o przyczynę.

Prawda istotna iż osnowa bardziey iest kręcona niż wątek, iż ią kliiem utrzymuią w tędze, iż ią na warsztacie wyciąg-

wyciągaią iak tylko można, gdy wątek lekko iest przędziony w przerzucaniu nie wyciągany i nad to ieszcze moczą go do roboty; wszystkie te przyczyny okazuią iżby Sukno wszerż ustępować powinno. *Folusznicy* mimo tego wszystkiego maią sposoby podług swey woli stępować Sukna czy wzdłuż, czy wszerż, ale to coś nie wiele; Dla tego wnosić trzeba, Iż się nie foluie Sukno aż dopiero rozprzędzie się wełna. Skąd się wnosi 1mo. iż nici wątka lżey będąc przędzione niż osnowy, pierwey się też foluią. 2do. Iż osnowa będąc kliiona, folować się nie może, aż po wybiciu kliiu: w wątku zaś nici za pierwszym uderzeniem stępami, zaraz się foluią. 3tio. Iż im cieńsza wełna, tym do folowania zgodnieysza; więc iak do osnowy wybieraią wełnę włosa dłuższego

szego, taki włos nie będąc delikatny cię-żey się też foluie, niż delikatnieyszy z którego są wątki.

Stąd wypływa: że się iedne wełny prędzey niż inne stępuią, iż taż sama wełna różnie przędziona i tkana, bardziey albo wolniey zbita, nie równo wchodzi w ró-wne mieysca sukna długości; i w powsze-chności mówić można, iż Czeladź pię-knie odrabia, ale nigdy mocno i dosko-nale: to dowodzi, iż gatunek wełny i ro-boty tęgość, przykładaią się nie mało do pomyślności *folusza.* Jeźli Sukno w ia-kim mieyscu nie dobite nie dofoluie się, *Folusznik* mu mydła dodaniem poradzi, albo iakim innym używanym ſposobem; Co iaśnie pokazuie, iż dodawane w fo-lowaniu farby wiele pomagaią wełnie.

Dwóch

Dwóch się tedy w folowaniu zażywa sposobów 1mo. aby z postawu przed folowaniem tłustość wyprowadzić. 2do. folować Sukna dodaiąc przyzwoitey tłustości, która się znowu potym wywabia.

Do pierwszego sposobu zażywaią mydła i glinki białey, do drugiego zażywaią uryny, glinki, oliwy, gnoiu owczego &c. Ciepła woda to wielki artykuł, bo do folowania wielce pomaga.

§. II.

O Machinie Folusza.

Folusze różne bydź mogą obracane, *wołmi, końmi, osłami*, lecz te bardzo drogie; *wiatrem*, ten niestateczny; Ale że wody koniecznie trzeba do folowania,

zaraz w takich *foluszach* trzeba stawiać i pompy, których utrzymywanie drogo kosztuie; dla tych więc niewygod naylepsze są *Folusze* obracane wodą.

Powinien tedy *Folusz* bydź stawiony albo na rzece, albo na potoku, ale lepiey na potoku, bo nie iest tak podległy wylewom wody, które nie dopuszczaią folować; toż iż łatwiey wodą z potoka *Folusznik* władać sobie może, podług upodobania i potrzeby, a zatym nie tak są Sukna wydane na zdziurawienie, mułem zatrzepanie, zalanie &c. iak bywa na rzekach.

W Foluszach stawianych na rzekach woda nayczęściey ſpodem obraca koło, bo ſpadku nie ma; z potoku zaś

woda zawsze spada z wierzchu: zaczym lepiey iest *folusz* stawiać na potokach, bo ma i poruszenie równe i z góry ſpadaiącą wodę, która iest tęższa; Ale naylepiey iest zgädzać się z okolicznościami, iak można tak stawiać.

Zawsze na takiey wodzie stawiać go należy, aby równo w zimie iak w lecie robiła, bo się na takiey i Sukna lepiey przewracaią i rozgrzewaią. Wodą mętną nigdy Sukna dobrze nie wymyie, wody twarde które nie rozpuszczaią mydła, nie dobrze i foluią; lepsze nie równie miękkie.

W Machinie *Folusza* dość iedno koło, które obracane wodą, rączkami stępy wynosi.

W Fo-

W Foluszu te trzy robią się rzeczy, to iest: 1mo. Sukna się foluią. 2do. tłuszcz z nich wyprowadza się. 3tio. płuczą się na czysto.

Po wielkich *Fabrykach* inny iest *tok* do folowania z młotami prostemi, inny *tok* do wyciągania tłustości, ze stępami zakrzywionemi; Ale iednak iak nie dobry *Folusznik* w tych różnych *tokach* dobrze sfolować Sukna nie potrafi, tak w naszych poiedyńczych dobry *Folusznik* wszystko doskonale wykona.

§ III.

O Potrzebach do Folowania.

Potrzeby do folowania są te 1mo. *Glinka siwa* miękka z natury, tak gdy sucha,

cha, iak gdy mokra, w sobie tłusta, któ-
rą konserwować należy pod przykryciem
w szopie, aby zawsze była sucha, bo
wilgotna z ciężkością się rozwalnia. Zbie-
raią ią w Marcu, w Kwietniu i Maju, aby
wyschła przez lato, i opatrzenie znaczne
na 2. roki przynaymniey zrobić iey sobie
potrzeba: bo im suchsza tym się prę-
dzey rozpuszcza.

Folusznik powinien ią sobie ochę-
dożyć z kamyczków, z gruzołek, boby
te Sukna w toku dziurawiły, dobra tedy
glinka, gdy będzie zawsze miękka iak
mydło i gdy wodę pienić będzie, iak nie
taka: więceyby szkody przyniosła; Do
roboty zaś maią z wodą zmięszaną glin-
kę przez kosz przesączyć, to się w koszu

nieczystości zostaną. Gdyby zaś takiey glinki nie było, toż samo mydłem się robi, ale kosztowniey. (f)

2do. *Mydło* w niektórych *Fabrykach* tym rozpuszczonym foluią. Farbowane Sukna foluią się mydłem. Wszystkie Sukna foluiące się na białe, szarłatowe i pełne delikatnieyszych kolorów, naylepiey iest folować roztopionym mydłem w gorącey wodzie.

Ten iest awantarz nie pospolity z folowania w mydle, iż co się przez go-

dzin

(f) *W Anglii* tak dobry iest gatunek glinki iż iest *kontrabandem* w Kraju, ktoby ią ważył się za granicę wywozić, i równey karze podpada, którey i wywożenie wełny.

dzin 33. foluie w urynie, w takim stopniu ciepła w mydle, foluie się naywięcey godzin 24.

3tio. *Uryna*: lubo w mydle wszystkie kolory dobrze farbować, atoli czarny kolor foluie się w urynie, a to dla tego: iż uryna Sukno miękczy, a czarny go kolor zwykł psować; przeto aby trwalsze były tak bydź folowane powinno.

O urynie rożne dysputy zachodzą między *Magistrami*, która lepsza, dawna czy świeża? zostawmyż to ich decyzyi.

4to. *Gnoy Owczy* który na końcu folowania daią w *Fabrykach*, tęgość iego miękcząc oliwą, iest powszechnie zażywany, skąd znać iż dobry.

§. IV.

O Myciu Sukien z Warsztatu w Urynie.

Nie myią się Sukna w urynie, tylko na białe, na niebieskie, i na iednostaynego koloru. To się zaś czyni przed płukaniem ich w mydle w toku, tyle tam leiąc uryny aż Sukno zupełnie namoknie, obracaiąc się pod stępami; Tak ma moknąc 3. kwadranse godziny, po których upłynionych wyimuią go z toku i składaią do równości na *rychtowni* aby się uryna wszędzie iednako dostała, zwinione znowu w tok wkładaią na drugą *rychtę*, gdzie się foluie z półtory godziny, tam mięszaiąc się z tłuszczem uryna sprawia mydliny i piany, które woda wynosi gdy ſpodem z toku czop wyimą, i

woda

woda czyścieysza iść pocznie ; daią zimną czystą wodą trzecią *rychtę* aż poki czysta woda z toku nie poydzie ; Skąd wypada: iż trzy *rychty* iść muszą w *Foluszu*, które niemniey iak 4. godziny z wykładaniem, wkładaniem i z rychtowaniem Sukna bawią, a odstąpić go nie można.

Gdyby zamiast tłuszczu wyprowadzenia i płukania chciał kto folować w urynie, może beſpiecznie ; ale toż samo ma czynić, co się czynić w folowaniu zwykło, to iest: wyiąwszy z toku Sukno rozciągać ie na *rychtowni* od kraiek dla wyprostowania go z tych gurbów, których pod stępami nabywa w toku ; potym znowu ie na drugą *rychtę* do toku włożywszy, zważać iak się dofoluie ; gdy

iuż będzie miało dosyć, wyiąwszy ie i poprostowawszy, nogami dla większey siły wytańcowawszy, łokciem wzdłuż i wszerż wymierzyć, gdzie nie dofolowane poznawszy znowu ie do toku włożyć, i folować, aż poki iednakowey szerzyzny nie doydzie: bo to pewna; im się więcey w toku stępami biie, tym się lepiey Sukno wyrównywa.

Ma zawsze Sukno dosyć folowania gdy doydzie swey miary, przy zakonserwowaniu należytey, którą mieć powinno mocy i tęgości.

§. V.

Inne Płukanie czyli Mycie.

Jako Sukna robota porządkiem idzie w *Fabrykach* i przez różnych robotników

ręce

ręce przechodząc znowu do tychże wraca się; tak i tu rzetelnie opisuie się, nie dla innego zamiaru, iak tylko, ażeby z czytaiących kto nie rozumiał iż się co nadpotrzebnie wyraża; ale raczey, żeby się zastanowił każdy, co to ten łokieć Sukna ludzkiey pracy, fatygi, niedospania, kłótni, kłopotu, pieniędzy, i niebeſpieczeństw kosztuie, a tak sobie nie lekce ważył daru Bożego, który wielu ciemiężyć się zdaie, aby iednemu dogodził.

Sukna z warsztatu myią się ieszcze innym ſposobem, gdy potrzeba wyciąga; ale chociaż ta praca zabiera 8. dni, lepiey służy do folowania w myciu. Tego mycia cel iest, ażeby z Sukna wyprowadzić tłuszcze zewnętrzne, wewnętrzne, tudzież oliwy i kley z osnowy, a iest takowy.

Folusznik w rzece moczy dni 8. lub 10. Sukno, które ma bydź złożone iak długie we dwoie, i iednym palem okrągłym w ziemię mocno wbitym trzymane, który pal ma bydź czysty, namoczony w wodzie, aby Sukna nie wałał. Położenie Sukna odmienia się niekiedy, aby się w iednym mieyscu leżąc nie zagrzało, i aby się nie słabiło w mieyscu, którym się o pal przeciw biegu wody opiera. Insi tak w wodę czystą kładą i wymoczone składaią, na kilką dni w rzece zostawiaią, aby się zagrzało, mówiąc: iż ta fermentacya ma ułatwiać wyprowadzenie tłuszczów: w pierwszey ie zaraz *rychcie* z glinką foluiąc; potym na wyięciu zrobiwszy z nim iak się po każdey *rychcię* zwykło (iak opisano wy-

żey) kładą ie znowu zwinione w tok na godzin 4. mniey więcey przymięszawszy glinki, i potym tam bydź bite stępami musi, poki za probami z toku czysta woda nie poydzie. Wyimuią inni Sukno z toku i na nayszypcieyszą wodę pod koło kładą, iżby się tym prędzey impetem wody wymyła. Inni: przymięszawszy glinki czop w toku zatkawszy poty foluią, poki się nie wpoi w Sukna zupełnie woda z glinką; potym wyiąwszy Sukno z toku i wszędzie glinkę rozłożywszy, aby każdego mieysca równie dosiągła, w tok kładą, i aż do czysta stępami biią zawsze czystą wodą dolewaiąc.

Gdy iednak ma iść do chędożenia w ręce niewiast, dofolować go nie trzeba, boby go chędożyć bez szkody nie mogły.

W tylu sposobach wyprowadzania tłuszczów z Sukna, widzieć można okrutną pracą; Ale czyliż moczenia w rzece tak długo Sukna sposob, nie słabi go nad to, tak iż się w *Foluszu* podrzeć może? czyż nie hazard aby go zły człowiek nie sprzątnął? A ktoż zabespieczy iż w kolorowych Suknach plam nie będzie? lubo *Folusznik* temu poniekąd zaradzić może mydłem &c. Czyż go nie lepiey w *Foluszu* pod okiem, gdyby i 24. godzin moczyć wygodniey. Czyż się przez samą fermentacyą nie mienią tak wyprawiane Sukna? Zbytnia troskliwość (iak widzę) nie oszczędza naynielitościwszey fatygi.

Tu upewnić można, iż bez topienia w rzece, tłuszcz z Sukna doskonale wy-

wy-

wyprowadza się nawet bez glinki czystą tylko wodą, wyimuiąc ie, aby okapało i ociekło z wody; toż znowu w tok włożywszy, lać na pół wodę z uryną, dolewać wodą, a przestrzegać aby się nie stępowało; powoli stępy puścić aby się nie folowało i nie zagrzało Sukno, ale trzeba czop z toku wyiąć, aby woda z tłuszczem i szpetnościami na przetay wolno wypływała.

Dosyć iest na urynie z wodą do wyprowadzenia tłuszczu, lecz gdyby z Sukna nie był wewnętrzny pot wyprowadzony, albo gdy Sukna są dawney roboty, trzeba glinki koniecznie dołożyć i to kilka razy powtarzać; mimo tych okoliczności glinka przed folowaniem iest bardzo potrzebna, ale to po wyczyszczeniu i wypoprawieniu Sukien przez niewiasty.

Koniec końców iest, iż się oczyszczaią Sukna wodą, biiąc ie w toku stępami godzin 14. albo 15. ordynaryine, cieńsze zaś Sukna godzin 24.

Jako tłuszczu doskonałe wyprowadzenie zależy od oliwy, którą polewaią wełnę, i od glinki, którey w *foluszu* zażywaią, od doskonałego wełny płukania, na koniec od natury wody, atoli trzeba nie kiedy częściey dokładać glinki, zwłaszcza gdy pot iest uporny i bardzo przylgnięty.

Ażeby poznać czy tłuszcz wyprowadzony z Sukna, moczy się w wodzie koniec i trze się w ręku; tak kilka razy zrobiwszy w wodzie go zawsze maczaiąc, uważać trzeba: czy nie ma plam żółtych, popielatych, lub czarnych, ieźli

nie :

nie: zaraz go brać do wyczyszczenia wodą, bo to iest pewnym znakiem iż tłuszczu nie ma.

Konieczna iest, aby tłuszcz wyprowadzić z Sukna przed płukaniem go w mydle, bo mydło tłustość miękcząc tylko, a nie wyprowadzaiąc iey, czyni iakowąś inną tłustość do wyprowadzenia ciężką. (g)

Za wyprowadzeniem tłuszczu z Sukna otwiera się wełna i dopiero Sukno usposobione iest dobrze się folować.

§. VI.

(g) *W Langwedoku* iż nie nayduią dobrey glinki, z Sukien tłuszcz czarnym mydłem pozbywaią,

§. VI.

O Oczyszczeniu z defektów Sukna.

Będąc z Sukna doskonale wyprowadzony tłuszcz czy glinką czy mydłem czy nakoniec uryną, oddaią ie *Postrzygaczowi*, który ie suszyć powinien; gdy uschnie bierą ie niewiasty, które znowu swoią pracą igiełkami robią koło niego (iak się wyżey rzekło) wszystkiemu co ie skazić może zaradzaiąc; z większą zaś to ostrożnością robić powinny po sfolowaniu niż przed sfolowaniem, szczególniey aby żadney nici osnowy nie zerwać, bo w wątkowey choćby zerwały, łatwo *Folusznik* poradzi; Toż zaraz ich obowiązkiem iest na iednym końcu Sukna wyszyć imię *Magistra*, mieysce roboty, i liczbę postawów, stosownemi do koloru Sukna niciami.

Potym ie czeszą szczotkami pryncypalniey dla oczyszczenia lica; gdyby albowiem zostały te paskustwa w Suknie, foluszby ie w Sukno wcielił i byłyby bardzo szpetne, osobliwie te które bydź maią albo białe, albo iasnych kolorów.

Tak oczyszczone odsyłaią do folowania w mydle; Proszęż uważać przez wiele to rąk pracowitych Sukno przechodzi, które wszystkie płatne, a przecię kupuiącym drogie się widzi, iż tego kunsztu nie znaią.

§. VII.

Sposob przygotowania Sukien z Warsztatu do farbowania.

Wsadzaią Sukno w tok i glinki namięszawszy z pół trzeciey godziny stępora-

mi

mi tłuką w *foluszu*, potym go przez 3. lub 4. godziny czystą wodą chędożą, daley z toku biorą go na *rychtownią*, i kraiami we dwóch wyciągaią, dla wyprostowania gurbów, które wzięło w toku; to zrobiwszy i pięknie ie zwinąwszy, znowu ie w toku ze 3. godziny tłuką stępami czystą wodę leiąc, aż do zupełnego go oczyszczenia, która praca trwa godzin 8. lub 10; Nakoniec wyiąwszy go z toku, przeciągnąwszy, wytańcowawszy, i zmierzywszy łokciem na *rychtowni*, w wał pięknie zwiiaią, na ocieczenie z wody na żertkach stawiaią.

Jeźli Sukna z warsztatu zaraz farbowane bydź maią, to nie pierwey, aż po wyprowadzeniu z nich tłuszczu koniecznie, a to aby się iednostaynie kolorem napoiły.

Gdy iuż iest ufarbowane znowu go na odwrot do *folusza* niosą, i tam w mydle foluią, iak i inne Sukna.

§. VIII.

O Folowaniu w Mydle.

Do folowania Sukna w mydle: nayprzod mydło w wodzie gorącey nad ogniem rozpuszczaią, i tak mussuiącym Sukno w toku leią. Sukno zaś ma bydź szerokością swoią w toku ułożone, aby go łatwiey wszędzie gorąca woda z mydłem doszła; po trzech godzinach folowania, wyiąwszy postaw, toż samo z nim wyrabiaią, co po każdey *rychcie.*

Sposobiąc inni Sukno do prętszego folowania, cały postaw mydłem, na podłodze w *rychtowni* nacieraią, ale to tylko słabszym Suknom robią.

Wiedzieć należy iż buchy na Suknie w toku wzięte z początku są szkodliwsze, niż które się robią przy końcu folowania.

Mocnieysze Sukna nie tak się często wyciągaią, i tężey na nie stępy wypuścić można.

Po wyrychtowaniu Sukno znowu do toku idzie na kilka godzin, i gdy się w toku dobrze rozgrzeie, więcey mu dodaią mydła, aby się nie zeschło, i nie stwardniało w toku; tudzież prędzey puszczaią stępy, aby tęgości nabywało Sukno. Z toku iuż sfolowane Sukno wyiąwszy (iak zawsze) naciągaią, rychtuią, mierzą, dociągaią do miary którą mieć powinno; ta praca trwa, dłużey lub kró-

cey podług natury wełny, alboli też podług robienia fposobu, albo nakoniec podług koloru, tak dalece: iż postaw ieden może bydź sfolowany doskonale w godzinach 24, na sfolowanie innego, godzin 60, i więcey odłożyć potrzeba; Tak ufolowane do oczyszczenia daią.

§. IX.

Uwagi nad Foluszem.

Gdy wełna iest cienka, a stąpory na minutę biią po razy 40, Sukna postaw dobrze bydź ufolowany może w godzinach 15. lub 18.

Doświadczenie: czy dobrze się folùie Sukno, iest takie: wziąwszy zwinionego Sukna w garść i ścisnąć; ieżeli puszcza iak śmietanę, dobry znak ieżli zaś

puszcza czystą wodę, trzeba mydła dodać, bez którego zamiast ufolowania się, Sukno raczeyby surowiało.

Przeto nie dobrze iest gdzie Sukno o mil kilka do folowania posyłaią, któremuby zawsze samego *Magistra* przytomnego oko było potrzebne.

Lepsze iest folowanie mydłem białym, niż czarnym.

Inni foluią Sukna w mydle z wodą gorącą, *inni* z wodą zimną, naymocnieysze iednak Sukna w gorącey wodzie folowane. Ordynaryine Sukna foluią glinką, ale zawsze folowanie lepsze w mydle.

Przypadki które się zdarzaią w *Foluszu*, wypływaią po większey części z nieu-

nieuwagi foluiącego. Drewienko w tok zamięszane, targa Sukno; kamyczek, dziury robi; Sukno wypadłszy z toku, gdy zawadzi o ścianę. na pół go rozedrze; gdy nie prosto padaią stępy, Sukno kaleczą; gdy Sukna rychtuią w zawinięciach się szarpią; gdy się Sukno w toku nie równo obraca, nie równo się też ufoluie.

Pilnie uważaiącemu *Folusznikowi* te przypadki nie trafiaią się, owszem dobry *Magister Folusznik* defekta wełny, i roboty warsztatu, Sukna mocen iest poprawić.

Wszyscy się *Magistrowie* zgadzaią iż dobrze ufolowane Sukno bydź powinno, mocne, pulchne, trwałe, a przy tym

gładkie i miękkie; czego mieć nie będzie, ieźli się wszystka w nim wełna nie sklei, wszystkie w nim nici nie rozbiią; do czego trzeba, aby się wszystkie nici rozkręciły, otworzyły, rozpierzyły i iednę całość zrobiły; do tego zaś się dochodzi, tłuszczu z nich wyprowadzeniem przez wolne z początku stęporami bicie, i mydła lekko dodanie z wodą, podług potrzeby.

Gdy Sukno nie powinno bydź folowane poki się włos nie rozbiie, zle robią foluiący, gdy dla pośpieszenia z początku wiele mydła daią albo iakiey tłustości, albo iakowey sierci: to to wszystko więcey przeszkadza niż pomaga. (h)

(h) *W Anglii* dla prętszego rozplecienia nici w Suknie, sypią mąkę owsianą, albo z grochu; inni

W wielkich *Fabrykach* po dwa postawy w toku razem foluią, ale nie podobna, aby się dobrze i rowno ufolowały; lepiey mieć mnieysze toki, a po iednemu folować, bez natężania uwagi *Folusznika*, który i koło iednego dość bydź bacznym powinien.

Nim daley postąpię, przypomnieć tu muszę uwagę względem wody. Wiadomo iest nayprzód: 1mo. Iż woda obracaiąca koło *foluszowe* powinna bydź obfita, aby równo i mocno dzwigała stę-

pretenduią iż ta mąka czyni kley, i Suknom więcey szkodzi. Inni zaś utrzymuią, iż im wielce pomaga, Siekiera między dwiema zginęła, niechże tę trudność doświadczenie *Fabrykantów* rozstrzyże.

py, które są znacznie duże i ciężkie; ieźli ie dźwiga powoli, to ciepło, które iest początkiem rozbicia wełny, iest mnieysze, albo się gubi zupełnie i wełna całkiem wychodzi z toku: 2do. Powinna bydź czysta, aby dobrze tłuszcz wyprowadzała z Sukna, ieźli tych przymiotów nie ma, Sukna będą ladaiakie i słabe: 3tio. Powinna bydź miękka, iak się wyżey powiedziało.

Wiadomo powtóre iest: iż machina koła powinna się przyczyniać do prętszego ruchu, i tak koło ustawić trzeba, ażeby korzystać z całey mocy wody. Wielkość stęporów bydź powinna proporcyonalna tęgości Sukna, które się tam ma folować, i wodzie, która ie dzwiga.

Stępory mieć trzy karby powinny

na końcach, iżby w toku zwrotnie pódbierały do przewracania postawy, powinno zaś ich bydź po dwie w swoim toku, i żaden w iedno mieysce aby sukna nie wyciął dwa razy, i trochę z ukosa bydź powinny z całym tokiem ułożone.

Gdyby toki były małe, Suknoby się w nich szkodliwie przecierało; gdyby były wielkie, ciepłoby uchodziło, i Suknoby stęporami nie było równo dobiiane.

§. X.

O Płukaniu.

Folowane Sukno aby z tłuszczu wyciągnąć, kładą go w tok przesypawszy glinką, iak nayrówniey, dziurę zaś w toku czopem w ſpodzie zatkawszy leią wodę dla zmoczenia Sukna i rozpuszczenia glinki,

ki, i tak czas iaki stęporami morduią; potym wyiąwszy rościągaią Sukno dla urównania wszędzie glinki, potym znowu w toku tłuką Sukno kilka godzin, aby glinka wszędzie przeszła, aż poki nie postrzegą, iż mydło albo tłuszcz (ieżeli Sukno było uryną przygotowane) czynią piany: to postrzegłszy leią czystą wodą, i trzecią *rychtę* daią, aż do wyczyszczenia zupełnego z glinki; czyste dopiero wyiąwszy z toku do postrzygalni odsyłaią, iak iuż dobrze z wody osiąknie.

§. XI.

Uwagi nad wywabieniem Tłuszczu i Oczyszczeniem.

Z iasności Sukna i ociekaiącey czystey wody znąć, iż tłuszcz do szczętu wypro-

wadzo-

wadzony, ale i te znaki są czasem omylne; Trzeba więc dobrze uważać czy w nim nie zostało co ieszcze tłuszczu potu wewnętrznego, bo w tym przypadku trzeba go znowu bić w toku wodą letnią z mydłem dla wyprowadzenia reszty, i potym znowu to glinką z postawu pozbywać.

Trafia się i to: gdy glinka nie dobrze roztopiona, iż gdzie się zlepi tak zostanie, na białym suknie to z cięžkością pozna, na kolorowych prędzey; I stąd się to trafia, że winę foluiącego na *Farbierza* składaią.

Farbierz ufarbowawszy Sukno, powinien go gdy uschnie szmatą mokrą wytrzeć, aż proch czyli lagier farby dobrze wyciągnie; bo w folowaniu zàraz się wydaie, i Sukno bieleie na glince.

Wyprowadzenie tłuszczu a naybardziey z farbowanych Sukien szczególnieyszey uwagi potrzebuie. Inni mówią, iż takie więcey glinki potrzebuią; Ale to rozumieć należy o pierwszym wyprowadzeniu tłuszczu.

§. XII.

O Folowaniu w Tłustości albo w Urynie.

Rzekliśmy: iż naywłaściwiey Sukna na czarny kolor przeznaczone powinny bydź w urynie folowane, a to dla tego iż w nie koperwas i gryżpan zachodzi; Aleśmy szczegołów tey pracy nie opisali, więc do nich teraz postępuiemy.

Kley, który tak wiele złego robi, gdy go z Sukna do szczętu nie wyprowadzi,

wadzi, które się w mydle foluią, żadney im szkody nie przynosi foluiąc ie w urynie. Oley który iest w niciach, który się dodaie z gnoiem owczym, trawi ten kley, i służy do lepszego rozpierzenia nici.

Gdy się tłuste Sukno foluie, dobrze ochędożone oddaie się do *folusza* (iak się namieniło wyżey) tam okrągło ie zwinąwszy w tok wsadzaią i wodą na pół z uryną leią; po dwoch godzinach dobywaią go z toku (iak się wyżey mówiło) rychtuią, wyrychtowawszy wytańcowawszy, kładą go znowu w tok na kilka godzin. W tym drugim folowaniu leią go mniey więcey oliwą (dawney alboli świeżey roboty) dodaiąc uryny. Jakożkolwiek bądź po kilku godzinach znowu Sukno rychtuią, i znowu w tok wsadzaią doda-

dodaiąc garść przesianego gnoiu owczego rozpuszczonego w urynie, tak przefolowawszy ze 3. kwadranse stawiaią go w toku, aby się wszerz wyrównało, i na czyste stęporami wodą czystą chędożą.

§. XIII.

O Chędożeniu folowanych Sukien w Tłustości.

Mówiło się wyżey iak się chędożą Sukna folowane w mydle, ale że folowanie w urynie ma coś odmiany, przeto o tey pracy krótko namieniam.

Kładzie się Sukno w tok do chędożenia, czop się w toku w ſpodzie odtyka i wodą się leie. Po potrzymaniu tak Sukna w toku, poty się tam obraca, aż poki czysta woda odchodzić nie będzie;

tož dopiero wyiąwszy go z toku i w wał zwinąwszy, kilka godzin z wody osiąkać musi.

A że to pierwsze mycie nie iest dla czego innego, tylko aby powierzchne brudy z Sukna wyprowadzić, iak obeschnie zatkawszy czopem ſpodni odchod toku, aby go z tłuszczu wywabić, wkładaią go w tok i glinką rozpuszczoną leią, stęporami tłuką, poki się nie zagrzeie, i poki glinka tłuszczu nie strawi. Przez ten czas Sukno to rychtuią to rownaią, aż poki nie dostrzegą, iż tłuszcz rozpuszczony; tedy czop odtykaią, i polewaią wodą na pół z uryną, daley leiąc wodą ze trzy kwadranse tłuką stęporami, i znowu wyrychtowawszy, pierwszą pracę powtarzaią; tyleż uryny z wodą wlawszy,

n. p. pół garca, znowu wodą leią, i to po trzecie, po czwarte czynią, poki aż woda czysta odchodzić nie będzie; Toż dopiero wyiąwszy Sukno z toku na bieżącey ie wodzie płuczą. (i)

Sukna fabrycznemi szczotkami wyczesane, aby z nich tłuszcz wydobyć, posyłaią do *Folusza*, potym ie *Postrzegacz* przygotować powinien do farby, iak prętko iest ufarbione, w iakimkolwiek bądź kolorze, odsyłaią go na ostatnie wymycie na odwrot do *folusza*.

§. XIV.

(i) Och! grzechu przeklęty! twoy to skutek iż nam się nic czysto nie rodzi, iż z taką trudnością, pracą i męką do używania, wszystko chętnie dożyć i oczyszczać musiemy!

§. XIV.

O Myciu Sukien farbowanych czarno, albo niebieska.

Wychodząc z rąk *Farbierza* Sukna, więcey niż trzeba maią w sobie farby, gdyby zbytku farby nie wyprowadziło się z nich, wszystkoby za każdym dotknięciem farbowały podobnie sobie; więc konieczna iest cząstki farby wyprowadzić które nie wsiąkły w Sukna. To się czyni w *foluszu* o czym następuie.

Sukna czarne i niebieskie, kładą w koryta i kilka godzin płuczą, potym w tok włożywszy dosypuią glinki, i młócą stęporami bez wody pół godziny; przy rychtowaniu go, równaią glinkę aby wszędy doszła, gdy tak kilka godzin tłuką stępami

z sa-

z samą glinką, zaczynaią dolewać wodą dla rozpuszczenia glinki, dopiero wyrychtowawszy na nowo w tok kładą do oczyszczenia na piękne. Po wodzie odpływaiącey poznaią czyli czysta odchodzi, bo póty tłuką, póki tak czysta nie odchodzi iakiey nalewaią.

Jeżeliby zaś ieszcze swym kolorem farbowało, znowu go do glinki daią, aże pracę zakończą.

Aby Sukno kolorowe doskonale wypłukać, iżby nie farbowało, trzeba z nim się zabawić godzin 25. albo 30.

§. XV.

O Powrocie do Folusza.

Z *Folusza* do *Fabryki* oddane posta-

wy, rozwiiaią na żerdziach, dla widzenia: czy są warte dalszey wyprawy albo nie. Wiele defektów które się w nich postrzega, mogą się *Folusznika* nieuwadze przypisać, ale drugie są, których się nayostrożnieyszy ustrzedz nie potrafi. Jako tey wizycie bydź powinien *Folusznik* przytomny dla uniknienia ſporów i kłótni : potrzeba wyciąga aby *Magister Fabryki Sukienney* był wyćwiczony w powinnościach swego *Folusznika* : ażeby ſprawiedliwie rozsądzał między *Folusznikiem* a robotnikami, którzy się kłocić zwykli *de lana ovina* ; Dla tego osądziłem za rzecz przyzwoitą przyłączyć tu to o folowaniu, cośmy mówili, gdyż te reflexye są arcypotrzebne.

Rzekliśmy, iż *Folusznik* po różnych

i rozmaitych rychtach, Sukno wymierzać łokciem dla doświadczenia, czy się wszędzie to z kraykami równa, powinien; a gdy nie są równe na nowo ie folować obowiązany.

Ażeby zaś zrozumieć: iż kraie Sukna ufolowanego niektóre równaią się prędzey z kraykami, niż te które dofolowane nie są; dość iest oko obrócić na różne onych ułożenie w toku, które iak są tłuczone. Pierwsze są położone tak, iż są tłuczone stęporami na szerokość, które będąc pełne wątku, a mało kręcone, łatwo się foluią, zamiast tych: części które są bardziey skręcone, i które się w Tablice kładą w zdłuż; iako więc osnowa która czyni długość Sukna bardziey iest przędziona niż wątek, idzie za tym; iż cięży się też i foluie.

Dla tego to *Fabrykanci* chciwsi zysku niż dobrego Imienia, których nie zatrudnia, byle Sukno miało przyzwoitą szerokość, każą męczyć *Folusznikom* Sukno, aby w krayki weszło prędzey, i dłużyzny aby miało więcey o dwa albo trzy łokcie nad inne wzdłuż i wszerż ufolowane. Rozumieią więc iż dosyć dobrze ufoluią Sukna byle zbyć foluiąc, co iest błędem: bo dobrego Sukna gatunek zawisł na doskonałym ufolowaniu, ażeby to iest: Osnowa z wątkiem ziednoczyła się, w iednę *massę*, czego doyść inaczey nie można, iak tylko przez folowanie wszerż i wzdłuż.

Jako więc nierówność szerokości postawu kłótnie wzniecać zwykła między *Fabrykantami* i *Folusznikami*, wyłu-

szczyć należy, skąd to pochodzi, aby sprawiedliwie poznać czy sam *Folusznik* godzien nagany, czy i *Fabrykantom* ma się co z niey dostać po uszach.

Folusznik iest w odpowiedzi za plamę z mydła, lub inne, za dziury, za sfermentowanie, bo dokładaiąc uwagi i ostrożności mogł się był tego ustrzedz; Ale ieżeli blachy na Suknie pokazuią się i nieiednostayność farby, pochodzi: iż Sukno było przypalone w *farbierni*, za to *Farbierz* bydź w odpowiedzi nie powinien.

Za nierówność w szerokości Sukna tak *Folusznik* iak *Fabrykant* odpowiedzieć ma, albowiem Sukno nierówno tkane, nie może w *Foluszu* stać się równe: bo części mniey maiące wątku, pręl

dzey

dzey wyrównywaią szerokości Sukna, niż które więcey wątku maią.

Taki defekt trafia się, gdy wiele nici osnowy iest zerwanych, albo gdy osnowa nie iednako przędziona: albowiem tężey przędzione nici, ciężey się rozkręcaią niż lżey przędzione. Nie słuszna byłaby *Folusznika* obwiniać za defekta *Prządek* i *Tkaczów*; Z tym wszystkim, iako on z pierwszych *rycht* dostrzega, które mieysca więcey się foluią, które mniey, i iako uważnie foluiąc to w prost, to w tablice, to kręcono, to zmięszano, to dodaiąc więcey mydła, *Folusznik* te defekta naprawić może; Więc i on iest winien bydź naganiony po części, ale nie zupełnie: bo i *Prządki* i *Czeladź* każdy swoią pracę dobrze robić zobligowany.

Ale

Ale *Folusznicy* gdy są o błędach roboty ostrzeżeni, że nie podwoili pilności w poprawie tych defektów, sami bydź maią natedy naganionemi.

To wszystko okazuie iż *Folusznicy* nim w tok Sukna włożą pierwey ie wyexaminować powinni, czy są złe czy dobrze tkane, aby się o swoiey robocie zabespieczyli czy ie fołować maią w tłustości czyli w mydle &c.

Jeżli *Folusznik* postrzeże iż Sukno złe tkane, folować zacząć powinien w urynie, a skończyć folowaniem w mydle; że uryna bardziey ściska sukna, krócey go folować będzie i lepiey; inaczey gdyby fołował: zda się w ręku gęste, ale w sobie słabe, i wełna tylko pokłócona, nie mo-

mogłaby dalszych przygotowań znosić; zamiast co w urynie i prędzey i lepiey stężeie.

W pierwszey *rychcie* tłuszcz glinką wyciągnie, potym dokona mydłem roboty iak zwyczay.

Mimo tych wszystkich ostrożności i pilności zle zrobione na warsztacie Sukno, zawsze złe będzie; albowiem *bonum ex integra causa, malum ex singulis defectibus.*

Foluszniscy: lubo iest miara w *Fabrykach* Sukna postawu długości i szerokości ustanowiona, dobrze zrobią, gdy tey miary dobiiać nie będą; bo wszystkie Sukna przyciągaią się na *ramach*, a szerokość i długość uważa się dopiero po wyciągnieniu na *ramach*.

Czasu i ingredyencyi *Folusznik* nie podług *P. Roussa* Matematyki, ale podług własney potrzeby zażywać będzie, tylko bydź zawsze przestrzeżony powinien, czy dawney czy świeżey roboty ma do folowania Sukna, ażeby dogodził. Po nim albowiem wszystkiey ostróżności wyciągać nie można, która więcey daleko samego *Magistra* interessować powinna, (którego ogułu *Folusznik* iest częścią) i pracą swoią zatrudniony, nie patrzy innych roboty, ani zagląda w magazyn.

Stąd poznać iakiey bydź *Magister* w swoim kunszcie doskonałości i nie fatyguiąc członkami ciała, głową i dozorem naywięcey dokazywać iest winien.

ROZDZIAŁ V.

O Narzędziach Fabrycznych.

Dobrze iak bydź powinno Sukno sfolowane, daią ie Postrzygaczowi do wydoskonalenia: ten powinien wyexaminować iak Sukno zrobione, iak wyfolowane pod iego rękę; W czym się naylepsi *Postrzygacze* częstokroć zwodzą.

Jeżeli Sukno mocne, tęgie, gęste, *Postrzygacz* iak chce tak go postrzyże. Jeźli zaś wietkie, słabe, i rzadkie, zaraz ie ostrożniey czesać powinien, i w potrzebie wodą nakrapiać.

Jeżeli w folowaniu nie wszystkie nici rozpierzyły się, ten defekt *Postrzygacz* poprawić powinien, czesaniem swoiemi szczotkami.

Postrzygacza powinność cała na tym zależy, aby szczotkami swemi wszystek włos Sukna poierzył (nie drucianemi, ale fabrycznemi z szyszek) iżby go iak nayrówniey swemi wielkiemi nożycami postrzygł, wychędożył, złożył, wyprasował, zszył i w postaw ułożył.

W dobrych *Fabrykach* i rządnych Sukiennicy są *Postrzygaczami*, bo trzeba aby się tak z Suknem obchodził, iako się powiedziało. (k)

W ro-

(k) *W Paryżu* że osobne ieſt Rzemiesło *Sukiennika* od *Poſtrzygacza*, dla tego tam Sukien doſkonale nie poſtrzygaią, tak dalece, iż znaiący się, tam poſtrzyganych Sukien unikaią.

W różne ſposoby obchodzą się z Suknem do czesania go, ale tu reguły przepisywać nie przedsiębierę, tylko niech staranie łoży, aby dobrze zrobił.

Szczotki fabryczne dla *Postrzygaczów* są z krzewy, którą *Botanicy* zowią *Dispacus*; tey krzewy gatunki są dwoiakie, *dzikie* i *dobre*: dzikie są, których szyszki są miękkie i z kolcami prostemi do żadnego użycia: dobre zaś są twarde i kolce swoie na końcach zakrzywione maiące, im to zakrzywienie iest cieńsze a tęższe, szczotka lepsza; dla tego pewnieysze są które rosną na górach, niż te co w dolinach. A iako w suche lata lepiey dostawaią, tak *Fabrykanci* w te się czasy w nie uſposabiać maią. Sadzićby ie przy *Fabrykach* należało, bo

się

się za drogie pieniądze sprowadzaią, za 1000. szyszek czerwony złoty 1.

Robi się koło ziemi dla zasadzenia ich zaraz po żniewach w Sierpniu, na Wiosnę, gdy wynidą słabsze latorośle obrywać im należy, śrzodkowe tylko i mocnieysze zostawiaiąc. Zbieraią się zaś w lecie gdy okwitną biało albo czerwonawo, gdy kwiat zrzucać zaczynaią; które szyszki gdy za czasem dochodzą te się tylko zrywaią: Im są prościeysze, w większe kolce i gęste bogatsze, tym szacownieysze. Żeby zaś mieć ich nasienie, gdy zupełnie uschną, dosyć iest te szyszki powytrząsać lekko; Czekać ażeby zupełnie kwiat opadł, i aby na pniu uschły nie iest dobrze: bo kolce tracą tęgość swoią, przeto ie obierać należy, gdy ieszcze nie ze wszystkim kwiat zrzucą.

Starsze szyszki są tęższe, które w magazynie wyschły, bo świeże, tey ieszcze tęgości mieć nie mogą.

Szyszki i z nich zrobione szczotki bydź powinny konserwowane pod dachem na wolnym zawsze powietrzu, aby łatwiey wysychały, albowiem iako cząc niemi dla wydrapania włosa Sukna się wodą skrapiaią, szczotki też wilgocią tą tak zmoczone, nie są do roboty zdatne, aże znowu zaschną.

Porządni *Postrzygacze* te szczotki trzymaią zawieszone na kratach tak, iż naystarsze są na nayniższym mieyscu; i tak aż do świeżych na wierzchu, aby mu podług potrzeby nie mylnie zawsze pod ręką były.

Powo-

Powoli albowiem Sukna włos podnosić powinien nie nagle, dla tego też szczotek coraz tęższych zażywać, iak naylepiey miarkuie; a to aby iak nayporządniey robił i roboty sobie nie psował.

Po każdym Sukna przeczesaniu powinien szczotki wychędożyć z wełny, która przez drapanie Sukna w nich zostaie, i tak wychędożywszy wybić szczotkę o szczotkę aby z nich wilgoć wypryskała i każdą dopiero na swoim mieyscu położyć.

Te szyszki w kilka rzędów osadzaią na krzyżu drewnianym z rękowiścią tak: aby z obu stron zażywane bydź mogły; wiążą się zaś mocno do krzyża szpagatem.

ROZ-

ROZDZIAŁ VI.

Ogólne Wyobrażenie Postrzygalni.

Idzie tu o ważną pracę: albowiem *Postrzygacz* dobry poprawia błędy *Rękodzieł* poprzednich, zły zaś dobrze robione psuie.

Wszystkie tego *Rękodzieła Fabryki Sukienney* zmierzaią prace do wydoskonalenia tego pierwszey potrzeby dzieła, to iest Sukna; ale mało takich naydzie się Sukien gdzieby nie było defektów od różnych *Rękodzielników* popełnionych, z których się całość *Fabryki* składa.

Folusznik pilny iedne defekta poprawia, *Postrzygacz* baczny bez wątpie-

nia poprawia i iego ; a iako potrzeba wyciąga iżby każdy roboty Sukna gatunek był dobry w swoim rodzaiu, tak ta dokładność w robocie nie może bydź owocem tylko doświadczenia długiego.

Aby Sukna doskonale wyrabiać, procz doświadczenia trzeba i rozumu. Są kontenci niektórzy zrobiwszy Sukna mocne i dobrze wełną odziane: wprawdzie to iest chwalebna, ale nie dosyć, gdyż inne Sukno przy tych przymiotach, gładkie równe, iednostayne, zapewne będzie szacownieysze.

Nim się to w częściach wyłuszczy, trzeba w ogóle coś o tym napomknąć ; Nayprzód: potrzeba, aby Sukna powierzchnia była włosa krótkiego i gęstego,

do

do czego trzeba dobrych szczotek szyszkowych i dobrze Sukna w tey robocie odwilżać; Trzeba powtóre, aby wełna Sukna, dobrze przeszła wodą, ogólnie mówiąc: wełna zmoczona nie rwie się, i gdy iest wilgotna lepiey się układa; ale tego ſposobu wiedzieć należy, kiedy i iako używać, różnie podług rozmaicie wypadaiących okoliczności.

Wszystkie Sukna tak cienkie, iak ordynaryine, *Postrzygacz* czesząc szczotkami moczyć powinien tak: ażeby wełny nie wyrywał i nici nie odkrył; Lecz Sukna stwardniałe przez folowanie, albo z grubey wełny robione, więcey na sucho bydź maią czesane, aby szczotka dobry skutek sprawiła.

Moczyć czesząc Sukno powinien *Postrzygacz* nie iakąkolwiek wodą, *n. p.* zimną, twardą lub iędrną, nie: ale miękką i strawioną, bo po tey lepiey się czesze: twarde albowiem wody zwieraią wełny pory, miękkie zaś otwieraią ie. Szczotka zaś głęboko chwytać wełnę powinna, aby Sukno dobrze okryte stało się.

Doświadczaiąc więc Sukna od *Postrzygacza*, przez tarcie ręką wełna się podnosi, czy wszędzie równo wystrzyżone Sukno, i czy mieysce iakie nie opuszczone; Tak *Postrzygacz* winien iest wszystkę wełnę podnieść, iako w axamicie wszystek jedwab podniesiony iest widzieć.

Zazwyczay się szczotkami czeszą Sukna

Sukna trzy razy, a czasem i cztery razy podług mocy iego. Dozór trzymaiący *Fabryki* to przepisywać *Postrzygaczowi* powinien: bo *Postrzygacze* nie kiedy oszczędzaią i swey fatygi i szczotek, gdyż od tego ręce bolą.

Że wydoskonalenie tego *Rękodzieła* iest rzecz cale wielka, i mnieyszych w nim okoliczności opuścić nie należy; Aby tedy z pamięci nie wyszły, trzeba do czesania zawsze dwoch ludzi, którzy zawieszone Sukno na drągu 5. albo 6. calów grubości maiące od końca do końca czeszą, którzy iedną ręką krayki wyciągaiąc ku sobie, drugą czesać od krai ku śrzodkowi maią, mieysce wedle mieysca żadnego nie opuszczaiąc.

Czesać zaś zawsze oba z iedney strony powinni w świetle, bo czesząc z obu stron na przeciw siebie, niciby prędzey odkryli, i włos któryby z obu stron czesali przeciwną siłą wytargaliby, i ten mnieyby był ſposobny do ułożenia się w prasie; Z iedney zawsze strony obay razem ramiona wynosić i unizać czesząc powinni, i to tak czynić maią z lekka, bo czyniąc prędko i silnie porwaliby nici.

Im tęższych szczotek zażywaią, lepiey też wodą Sukno odwilżać niech pamiętaią, aby Sukien na niwecz nie skędzierżawili.

To czesanie na pierwszą, drugą, i trzecią wodę, dzieli się.

Wyexaminowawszy Sukno z *folusza*

Postrze-

Postrzygacz, daie mu czesanie trzy albo cztery razy, a coraz mocnieysze, dla wyciągnienia włosa dzikiego lub z zwierząt chorych albo zdechłych.

Czesać zawsze powinni za włosem, ale w pierwszey wody czesaniu, nie zawadzi czesać raz pod włos; lecz w drugich czesaniach tego używać tylko w potrzebie radzę, boby się Sukno w Prasie nie ułożyło dobrze.

Postrzygacze oszczędzaią fatygi, iż płacący i kupuiący oszczędzaią w placeniu pieniędzy, i iedni na drugich winę złey roboty składaią, poniekąd i racyą maią.

To z pierwszey wody Czesanie.

Z dru-

Z drugiey wody czesze się tak: Czesanie z drugiey wody iest istotne, osobliwie białym kolorom, bo Sukna w innych kolorach są do czesania łżeysze; Że białe Sukna są z wełny surowey, rąk mocnieyszych do wyczesania wyciągaią, i trzeba ie staremi szczotkami tęgiemi zaraz czesać, aby się wełna odrazu zierżyła.

Wziąwszy z *folusza* Sukna, obeyźrzawszy czy dobrze sfolowane, włożyć w wannę należy i wodą lać wszędzie; dobrze zmoczone wyiąć do ocieczenia naymniey przez godzinę, dopiero czesać, przez które czesanie włos długi się wznosi; Czesać go zaś trzeba nayprzod pod włos, a potym tak i sak to iest z włosem i pod włos aby doskonale

włos

włos wygórować bez rwania go: bo iedne są tak słabe Sukna, że wszystkich czesania nie zniosą: inne tak mocne, iż im zaś więcey czesania potrzeba.

Zważać ieszcze trzeba, aby po drugim czesaniu Sukno nie bardzo mokre zostawić, aby moc miało na czesanie z trzeciey wody.

Jeźli sukno słabe po czesaniu z drugiey wody, należy go postrzygać; ieźli mocne to po czesaniu z trzeciey wody dopiero.

Sukna które maią bydź farbowane czarno, te trzeba czesać w drugiey wodzie z włosem i pod włos, aby się lepiey zierżyło i nie bardzo go moczyć, lecz tylko odwilżać, byle się włos nie rwał.

Su-

Sukien zaś kolorowych nie czesze się pod włos, ażeby piękności i iasności swych kolorów, iak jedwab na włosie dochowały, który lepiey ieszcze się wyda na dobrym ułożonym włosie w czesaniu z drugiey wody ; Ale z trzeciey wody trzeba kolorowe Sukna i pod włos czesać zszywszy koniec do końca, aby się iak łańcuch obracało na obie strony.

Po drugiey wody czesaniu *Postrzygacz* ma ie postrzyc swemi nożycami, i znowu do czesania z trzeciey wody oddać.

Z trzeciey wody czesze się znowu tak: od słabych szczotek zacząwszy co raz go mocnieyszemi czesać, aż poki miękkim się nie stanie.

Z trze-

Z trzeciey wody czesanie służy do wychędożenia wełny z gruntu i do ułożenia iey do iak naywiększey równości.

Ponieważ z trzeciey wody zawsze się z włosem czesze Sukno zszyć końcami iak naydyktowniey potrzeba, aby iak nayrówniey czesane było, chociażby Czeladnicy nierówney siły byli. Tak zszyte Sukno w wannie ma się dobrze wymoczyć, stamtąd wyięte bez ocieczenia zaraz zawiesić na swym walcu i ieszcze go lać trzeba wodą do czesania z trzeciey wody; Gdzieindziey z czwartey i piątey wody czeszą, a za każdy raz postrzygaią Sukna aż do naywiększey doskonałości.

Przepisuią wprawdzie i liczbę po-

ciągnienia ręką w czesaniu, i gatunek szczotek zażywania na który raz, iakich; ale potrzeba: i oko dobrego *Postrzygacza* pewnieysze, niż zbyteczne matematyczne reguły z troskliwości.

Każdy Kray każde *Rękodzieło* swoiemi się rządzą ſposobami, Rzemieślnik powinien mieć baczność na gatunek wełny, farby, i zdatność wody. Zwyczay przepisywania tu reguł często złe czyni skutki, i widzieć iaśnie można, iż ile razy się prawdy szuka bez wymysłów i przesądów, tym więcey się pięknym Sztukom przeszkadza tak zbyteczną troskliwością.

ROZDZIAŁ VII.

Uwagi nad dalszym obchodzeniem się z Suknami.

1mo. Gdy maią bydź Sukna białe, nie farbowane czarno lub niebiesko, *Postrzygacze* moczą ie w wannie po czwarty raz, i ten ostatni; potym ie suszą i ususzone postrzygaią na piękne.

2do. Jeżeli zaś maią bydź farbowane czarno lub niebiesko, albo żołto, albo w inne iednostayne kolory, *Postrzygacz* mieć uwagę powinien, aby ie w trzeciey wodzie umyte postrzygał, i zaraz ie do farby odsyłał.

3tio. Powinien strzydz Sukna z wielką pilnością które bydź farbowane maią, bo

bo ie ciężey wystrzec gdy farbowane będą, tym bardziey gdy kolor nie przeniknie wełny, albowiemby pod podstrzyganiem kolor pełznął.

Sukna do farbowania na szarłat nie strzygą się nisko, albowiem wyższy włos ten kolor żywiey prezentuie, gdyż iasność koloru naywięcey się trzyma powierzchni; Podobnież maiące bydź czarno farbowane Sukna nisko ich strzyc nie trzeba, ale po ufarbowaniu strzyc ie można iak naylepiey: bo im lepiey są wystrzyżone, są miększe, gładsze i pięknieysze.

4to. Które Sukna maią bydź farbowane w inne iednostayne kolory, strzyc ie trzeba należycie: bo po ufarbowaniu nie

można

można ich mocno postrzygać bez uięcia piękności koloru ich, gdyż on wełny wskruś nie przeniknie.

5to. Nie trzeba pozwalać *Postrzygaczom* aby Sukna bardzo czesali, bo tym piękności onych uwłoczą, a to szczególniey Sukien koloru czarnego i skarłatowego. (1)

6to. Ufarbowane w kolory Sukna dobrze, daią znowu do *Folusza* gdzie ie płuczą (iako wyżey) ale czarne trzeba pierwey wymyć, bo twardnąć zwykły, osobliwie w cieple: albowiem koperwas trawiąc włos czyni plamy po Suknie; Tak to gryzący kolor.

ROZ-

(1) *W Angielskich Fabrykach* do czesania używaią stołu szerszego trochę od szerokości Sukna, w śrzodku troszeczkę wypukłego, na którym

ROZDZIAŁ VIII.

Sukna na Kapoty i na Żołnierzy i na Opończe.

§. I.

Że do tego używania, Sukna bydź naymocnieysze powinny, aby były chodziwe, trwałe, i nie przepuszczaiące wilgoci, przed folowaniem zaraz z roboty trzeba ie wyczesać na obie strony i z włosem i pod włos; dopiero ie w czystey wodzie folować, aby się wełną okryły; po-

tym

Sukno lepiey wyprężone lepiey i doskonaley czesze się. Cienkie Sukna u nich czeszą aż w czwartey wodzie, mitlowe w dwóch wodach, ordynaryine w iedney.

tym wyiąwszy ie z toku, z iedney strony po folowaniu wyczesać, po drugim znowu folowaniu, toż z drugiey strony zrobić, a zawsze wyczesane wewnątrz zawiiać; Po takim wyfolowaniu i wyczesaniu, foluie się go w mydle podług zwyczaiu.

Nici wszystkie w nim będąc zupełnie rozpierzone, tak przez szczotki iak folowanie lepiey się rozwiną, wełna więcey się pomnaża i tężeie, iż tak stanie się iak kapeluszowa *massa*; Więcey ie czesać i postrzygać, byłyby pięknieysze, ale Żołnierzom mocnieyszych potrzeba.

Pretenduią inni, aby dla Żołnierzy Sukna nie były postrzygane, bo nim się na nim w używaniu barwa wytrze, tym

się

się zakonserwuie Sukno mniey cierpiąc; ale to iest błąd oczywisty, gdyż nie postrzygane, owszem prędzey się psuią, bo wilgoć deszczu dłużey trzymaią, a dla tego nie tak prętko wysychaią; kurz więcey ich trzyma się, który z wilgocią złączony do prętszey zgnilizny wełnie pomaga. Więc wszelkie Sukna dobrze iak należy wyprawiać zawsze potrzeba, bądź i naygrubsze.

Nie iest to prawda: aby te Sukna były mocnieysze i trwalsze w które więcey wełny wchodzi, te przymioty zawisły od tkania dobrego, i folowania doskonałego Sukien, czemu się oboygu gruba przędza przeciwi, a to dla tey przyczyny: Gdy iest gruba przędza, wątek z osnową nie łączy się dobrze, zaczym

się

się i ufolować dobrze nie może, nie dolegaiąc iedno do drugiego, *Folusz* tylko ie opuszy, ale nie wcieli iedney w drugą; skąd wypada: iż nici będąc w iedno ſpoione prędzey się rozłażą i psuią, zamiast gdy z cieńszey przędzy iednę *masſę* robią w folowaniu, a zatym i w zażywaniu trwać dłużey muszą.

§. II.

O Czesaniu po wymyciu Sukien cienkich.

Z *Folusza* przyniesione Sukno przeyźrzawszy iż iest bez defektów *Postrzygacz* ie moczy, dopiero wymoczywszy na swoim warsztacie go staremi szczotkami czesze, i tak kilka razy, potym ie na *ramie* w szerokość iemu właściwą wyciąga i znowu ie na *ramie* tak rozciągnię-

gnięte szczotkami bieżąc wzdłuż czesze, a w też tropy drugi za nim Czeladnik inną szczotką włos układa; Co zrobiwszy zostawiaią Sukno na *ramie*, aby doskonale wyschło.

ROZDZIAŁ IX.

Szczególne Opisanie Postrzygalni.

§. I.

O Własności Nożyc i o Postrzyganiu Sukien.

Zdaie się iż *Postrzygania* Sztuka nie iest fatyguiąca, z tym wszystkim *Postrzygacza* Rzemiesło iest uznane za naycięższe i naytrudnieysze, ze wszystkich *Rękodzieł* w *Fabrykach*; ale większey doznaią oni biedy, gdy maią złe nożyce, albo nie doskonale wyszlifowane.

W tey pracy cały Człowiek iest w poruszeniu, i wszystkie ma natężone członki, aby dobrze władał nożycami swemi; ręka prawa naywięcey fatyguie

co znać z tego: iż uczący się postrzygać, narzekaią na boleść wszystkich członków, a naybardziey prawey ręki, i dla tey to tak wielkiey fatygi *Postrzygaczów* nie wielu.

Mówiło się wyżey, że czesze się Sukna po każdey wodzie i suszy, dopiero suchy włos który szczotki wytargały postrzyga się; wszystkie te postrzyżenia są potrzebne: bo gdyby się za każdy raz po czesaniu nie postrzygały, dla grubości wydźwignionych włosów, szczotkiby doyść do śrzodka prędzey nie mogły, to iest wewnątrz Sukna, ponieważ po każdym postrzyżeniu szczotki nową barwą Sukna okrywaią.

Trzeba, aby równość była zachowana

na bo w zagony postrzyżonego Sukna szczotkiby wybierać wełny nie potrafiły; i takie postrzyganie byłoby błędem, któregoby ciężko poprawić.

Nim się co powie o Postrzyganiu, trzeba pierwey wyrazić potrzeby do tey należące pracy.

§. II.

O Warsztacie Postrzygacza.

Jest to stoł nakryty materacem, wypchanym rowno i tęgo flokami wełny, we dwoie płótnem gęstym okryty, do którego się Sukno umyślnemi haczykami przyszpila, aby iak naytężey wyciągnione leżało Sukno pod nożyce; Bydź powinien długi stop 10, szeroki stop 3, w iednym końcu na wyższych nogach, w dru-

drugim na trochę niższych mocno ustawiony, a to na schodku, na którym *Postrzygacz* do postrzygania stawa; Pod tym stołem ma bydź kratka, w którą się Sukno postrzygane ſpuszcza, aby go postrzygaiący obuwiem nie walał.

Ten warsztat bydź powinien pod oknem, albo blisko okna, iżby *Poſtrzygacz* miał światło z boku nie wprost, aby swoiey pracy lepiey i wygodniey mogł doyźrzeć.

§. III.

O *Nożycach*.

Aby dobrze postrzygać, trzeba mieć dobre nożyce Nożyce; *Poſtrzygacza* składaią się z dwóch iakoby lemieszy, które są długości na stop 2: tych proporcyonalna rękoiść składa się ze sprężyny

żyny w pierścień zrobioney, sprężyna ta służy do otwierania i zamykania onych; te oba tak wielkie lemiesze bydź maią wyszlifowane tak dalece: aby iak nayblliżey nici włos ustrzygły; Tak są zaś ciężkie iż ważą 50. 60. aż do 70. funtów podług potrzeby, iakich które Sukno wyciąga.

Z tych lemieszy ieden iest szerszy drugi trochę węższy, ieden na drugi zachodzi, i który strzyże ostrzeyszy bydź ma nad drugi do którego się strzyże.

Dla wygodnieyszey niemi roboty łączą się te lemiesze związką i po młotku zaokrąglonym do siebie zbliżaią się. Jak bydź wydrążone zlekka powinny na wzór brzytwy, tak i nakrzywione nieco, aby

do

do Sukna na materacu dobrze wyciągnionego dobrze przylegały ; Bydź zaś powinny z przedniego żelaza i bystre, nastalone na 2. lub 3. cale, i iednego umiarkowania iżby ieden drugiemu nie szkodził.

Powinny bydź równego kalibru, czyli otworu, bo wielkiego, bardzoby fatygowały człowieka, małego; uskakiwałyby prętko. Robiący lemiesz bydź powinien wdrążony i trochę pochyły, aby całą szerokość strzygł dobrze, gdyż nożyce więcey zawsze otworu maią na końcach, niż przy rękoiści.

Nadewszystko robiący niemi mieć powinien oko i rękę tęgą.

Słowem powinny bydź nożyce ró-

wno i sprężysto zrobione, tak się zaś z sobą gładko zchodzić, iżby żadney szpary nie zostawiały przez całą długość swoią. Jakby tak doskonale zrobione nie były, rwałyby tylko wełnę nie strzygły.

Aby lepiey przylegały w robocie, ten lemiesz, do którego drugi przyciera, nakłada się sztuką ołowiu dla wagi, i naczynkiem z oliwą, którą w robocie *Postrzygacz* palec maczaiąc ostrze nożycz pociera, aby mu robota szła lżey i posuwiściey.

Tak urządzony warsztat i waga nożyc *Postrzygacza* czyni go w stanie wyrabiania swey pracy z łatwością. (m)

§. IV.

(m) *W Fabrykach Pruskich* szczególniey w *Berlińskiey* sprowadzaią corocznie z *Saxonii Magistra*

§. IV.

O Postrzyganiu Sukien.

Postrzygacz na warsztacie rozciągnąwszy Sukno i pozaszpilowawszy ie, żelaznym z blachy grzebykiem dla podniesienia włosa, wyczesać ie powinien, potym położywszy nożyce umiarkowanie na nim, w mierze trzymaiąc przyłożony ołowiem lemiesz, strzyc drugim zaczyna, i postrzyżone Sukna tablice opuszcza w kratkę, nowe przyszpilaiąc kruczkami; Co postrzyże tablicę palcem zmaczanym w oliwie smaruie ostrze robiącego lemiesza, od którego się dru-

---

do wyrychtowania zaſtalenia i wyszlifowania wszyſtkich nożyc, Para kosztuie Czerwonych Zło: 2.

drugi namaszcza ; Żadną zaś inną tłustością smarować nie powinien krom oliwy, albowiem utłuszczone Sukno, łatwo nabiłoby się kurzem albo prochem.

Gdzieindziey po dwoch *Postrzygáczy* strzyże u iednego stołu, gdzieindziey tylko po iednemu z osobna u każdego stołu ; co lepiey : bo ieden drugiemu nie psuie, nie przeszkadza, a bardzo trudno iest iżby dwie siły zarówno robiły ; dla tego też w takich Suknach znać często podwoyney ręki postrzyganie, co Sukno szpeci i nierównym czyni.

Pierwsze Postrzyganie po pierwszey wodzie.

Zależy na tym : aby włos wytargany po pierwszym ufolowaniu grubszy, po-

strzyc

strzyc co z większa, po którym znowu ie do folowania na drugą *rychtę* odsyłaią, aby ie z tłuszczu wyprowadził *Folusz*; bo iako szczotki wyszarpały włos tłuszczem napoiony, tak Sukno z tego tłuszczu wywabić należy ; Drugą *rychtą* w folowaniu tłuszcz wyprowadzony, czyni Sukno ſposobnieyszym do dalszey wyprawy.

Postrzyganie po drugiey Wodzie.

Drugą razą lepiey postrzygłszy Sukno do *Folusza* na ostatnią *rychtę* do wychędożenia go odsyła się. Jeżeli zaś Sukna bydź maią w kolorze białym delikatnym albo skarłatowym, postrzygaią ie ieszcze po trzeciey wodzie, i biorą na *ramy*, do dociągnienia miary wszerż i wzdłuż i do wychędożenia szczotkami,

(iak

(iak się wyżey namieniło) i do ułożenia włosa.

Uważanie Sukna postrzyganego.

Po drugiey wodzie strzyżone Sukna examinuią, czy iakich nie maią defektów, potym ie z trzeciey wody strzygą.

Defekta których dostrzegaią, są te naybardziey: *1mo.* Czy nie masz zagonów po Suknie które się trafiaią gdy *Postrzygacz* aby prędzey zbył robotę po wiele wełny zaymuie, to iest nie strzyże drobno, albo gdy bardzo nożycami naciska. Mała nierówność w pierwszym postrzyżeniu nie szkodzi, ani trzeba *Postrzygaczowi* nie potrzebnie przyganiać, gdy szkody nie zrobi: *2do.* Gdy którą tablicę postrzyc opuścił, co się trafia, gdy

ge-

gęste tablice zwiia. 3tio. Gdy strzygł w fałszywych zwiianiach. 4to. Gdy Sukno nie równo strzyżone, ale tylko włos zrwany. 5to. Czy włos nie pognieciony zamiast bydź strzyżony, gdy strzygąc we dwóch nie strzyże równo, lub okna zostawia nie strzyżone. 6to. Czy wszystko zestrzyżone.

Aby z tych dostrzedz błędu którego, w iasnym mieyscu rozwiiaią Sukno. Całe Sukno pod włos głaszczą, ażeby włosa podnieść; i tym sposobem dostrzegaią, czy iest postrzyżone całe, czy równo, gładko, czy nie ma którego z tych defektów. Uważaią: czy po trzeciey wodzie nisko strzyżone, aby szczotka dosięgła śrzodka nici; A że Sukna mocnieysze głębiey strzyc trzeba niż słabe, pa-

trzą: czy Sukno szczotkami było wyczesane iak należy. Uważaią: czy Sukno nie tłuste, w mokrym albowiem Suknie nie uzna, czy z niego wszystka tłustość wyprowadzona ale pozna w suchym zwłaszcza po postrzyżeniu przez które część znaczna wełny odcięta; Jeżeli tedy po pierwszey wody postrzyżeniu, *Folusz* zupełnie z Sukna nie wyprowadził tłuszczu, na odwrot go do *Folusza* odsyłaią, i na nowo postrzygać go trzeba, ponieważ było nie doskonale wyprawne.

Po trzeciey Wodzie Postrzyganie.

Sukna na białe albo szkarłatowe iak wyschną, powinien wyczesać *Postrzygacz*, toż postrzygłszy ie szczotkami staremi wyczesać, i włos ułożyć, który był dzwignął szczotką i grzebykiem z blachy żelaznym. I ta iest ostatnia wyprawa.

Nie ma on bardzo włosu dzwigać w tey trzeciey wyprawie, boby bardzo Sukno wygolił i zubożył, przez coby mu ubyło piękności. Pierwsze chędożenia czesanie, bydź powinno mocnieysze, ostatnie zaś szczotkami dobrze używanemi i prawie bez zębów, toż i postrzyganie bydź słabsze powinno niż z drugiey wody, byle było równe.

§. V.

Czwarta Praca.

Powinien *Postrzygacz* zawiiania tablic odmieniać aby wyrównał Sukna, boby z niemi nie ładnie było.

Strzygą z trzeciey wody Sukna bydź maiące czarne, tyle razy ile potrzeba wy-

ciąga, i trwałość onych; potym ie do *Falbierza* daią, i tak ufarbione wymywaią wyczesuią i rozbiiaią na *ramy*.

Gdy zaś maią bydź farbowane na szkarłat, po wymyciu i postrzyżeniu, daią ie do *Falbierza*, ale pierwey na końcach szlaków z obu stron sznurkiem przeszywaią aby się tam kolor nie chwycił; iżby białość pod nicią została między szlakiem czarnym i szkarłatowym kolorem, co bardziey piękność koloru odbiia.

ROZDZIAŁ X.

O Rozciąganiu Sukna na Ramie.

Po wydoskonaleniu Sukna rozciąga go Postrzygacz na ramy, to dla wyrównania go, to dla dociągnienia do miary, którą mieć powinno.

Ramy są to wiązania w słupach wydrążonych na wylot, przez cieśli zrobione; długie tak, aby na naydłuższe Sukna wystarczyły, wysokie na stop 6, pod wagą ułożone, mocno i gruntownie w ziemi osadzone, daszkiem porządnie przykryte; tak zaś zrobione ſpodnie belki, aby się w słupach podwyższać i uniżać mogły podług potrzeby; tak ſpodnie belki, iak zwierzchnia są w całey długości

swoiey umyślnie do tego robionemi, ćwieczkami zakrzywionemi n. bite gęsto, ſpodnie belki są okute na wszystkich swoich spoieniach.

Sukno gdy na wyższey belce rozwieszaią, wyciągaią go kołowrotami wzdłuż do tey miary, w którey go iemu powinney zostawić maią; kołowroty przy których są do naciągania sznury ustanowiwszy, znowu wszerż do miary wielkiemi widłami wielką siłą naciągaią, i na tam będące w belkach ćwieki zahaczaią: mimo tego ustanowienia na *ramach* Sukna, iż się to w tey mierze stanowi, nad to tak się prostuie iż wszystkie znaki zwiiania i garby w *Foluszu* nabyte całe utraca; Bydź iednak wyciągane nad to nie powinno Sukno, boby się i na wilgoć

zbiegało a czasem i rwało ; dosyć gdy go z *Folusza* na *ramie* przybędzie na łokci $1\frac{1}{2}$. albo 2. wzdłuż, a wszerż na 2. lub 3. ćwierci.

Sukna zaś kolorowe białe mniey się wzdłuż wyciągaią,tylko ie wszerż równaią.

Aby nad to Sukna w *ramach* nie wyciągano w szerokość, na końcu bydź powinna pieczęć *Magistra* na ołowiu wybita, i na *ramie* wymierzone łokcie, któ-rey miary gdyby chybił *Pośtrzygacz* bydź karany powinien ; Tak to rzeczy idą w *Fabryce*, podług ustanowionych prawideł, iż chybić którego iest winą.

I w ramowianiu Sukien różne się zdarzaią oszukania. Wszystkie powsze-

chnie

chnie Sukna, tak iednostaynych kolorów iak mienionych, idą do rozciągania na *ramy*. Gdy Sukno iest wąskie, naciągnąć ie można do szerokości sprawiedliwey, ale wzdłuż go ubędzie i nie wymierzy się. Uważać więc trzeba iż Sukno przez czesanie i strzyżenie zawsze na wzdłuż będąc wyciągane, zyskuie przynaymniey wzdłuż pół łokcia gdy nie masz potrzeby rozszerzania go na *ramie*, będzie więc tym dłuższe, lubo to pół łokcia zginie w używaniu, albo gdy stępowane będzie; Ale go do miary powinni dociągać, iak ustanowione iest, aby uniknąć w tym oszukania.

ROZDZIAŁ XI.

O Prassie.

§. I.

Prassy fabryczne są z drzewa w żelaza okute, aby mieć ich wyobrażenie tak się opisuią:

Wiązanie bydź powinno z dwóch słupów *n. p.* na łokci 6. wysokie, grubych na cali 11. albo pół łokcia, odległe od siebie na stop 3. cali 4, Tablica którą się przyciskaią postawy z wierzchu ma bydź gruba na cali 4, klocki które po między postawy idą bydź powinny grube na cali 4, na wierzchu kloc z gwintami przykrywa te słupy, przez który kręci się gruba śruba drewniana z cywiami do obracania drą-

drągiem u ſpodu nad tablicą, z którą iest spoiona z sfornikiem żelaznym ; Przy niey o kilka kroków o bok stoi kafar na słupie do przytłaczania Sukien większą siłą w Praſsie, to zaś pięknie na czystey podłodze zrobione bydź ma.

W innych *Fabrykach* Praſsy są większe, w innych są cywie żelazne, a śruba miedziana, i pewnie doskonalsze niż nasze drewniane.

Zostawiaią w tych Praſsach przyciśnione postawy Sukien różnie różni, do upodobania, ale reguła iest: iak są dobrze blachy rozpalone, które się między Postawy ze swemi klockami i deszczułkami kładą, aż dobrze wystygną.

§ II.

Prafsy są dwoiakie, iedna do ciepła dla ułożenia włosa, druga na zimno do lustru dodania Suknu.

Postawy daiąc w Prafsy, tekturami ie umyślnie do tego robionemi za każdą tablicą Sukna przekładaią, żadney nie opuściwszy, dla lepszego ułożenia włosa; a ponieważ krayki są grubsze niż samo Sukno, więcby się nie uległy doskonale, dla tego ie temi papierowemi tekturami przekładaią, aby grubość kraiek wypełniły, i włos Sukna doskonaley się mogł ułożyć. Tak że 24. godzin w prafsie ściśnione będąc postawy, wyimuią ie i znowu dla zniesienia pręgów ze składania pochodzących, w inny fposób tekturami

prze-

przekładaiąc, w srzodek pręgi biorąc do praſsy daią na kilkanaście godzin, równie iak za pierwszą razą blachami rozpalonemi deszczułkami i klockami przekładaiąc postaw od postawu.

W innych *Fabrykach* zamiast tektur papierowych daią blachy ciepłe miedziane, w nicę Sukna i we dwie karty. W praſsy zimne daiąc Sukna aby większy lustr miały, kropią ie wodą rozpuszczoną z gumą. Tym oszukuią Kupców, Suknom słabo robionym i słabo folowanym tego lustru dodaiąc, bez którego się cale dobre Sukna obeyść powinny; bo gdy takie Sukna deszcz skropi tyle się plam pokazuie, ile na niego kropel padnie, włos się podnosi, nić się otwiera, a Sukno wietkim się staie tak właśnie, iakiey było w

isto-

istocie roboty ; Tym tylko mamią kupuiących oczy.

W Prasę zimną gdy kładą Sukna *Postrzygacz* ie strzyże niżey i takie Sukna długo piękność swoię konserwuią. W zimney prasie na kilka ie dni zostawiaią, potym dla zgładzenia pręgów z zawinięcia pochodzących na nowo ie w innych mieyscach kartuią i znowu prasą ściskaią.

ROZ-

ROZDZIAŁ XII.

Przestrogi względem Sukna.

1mo. Nie trzeba Suknom lustru dawać czarnym szkarłatowym, i tak ich długo w prafsie trzymać nie trzeba iak inne, a co większa dosyć iest ie prafsować na zimno.

2do. Suknom mienionym którym dać kto chce lustr, można dać, ale na zimno, bo będzie trwalszy ale go trzeba mocno prafsą ścisnąć, i trzeba żeby takie Sukna były i dokładney roboty i dobrze nabite.

3tio. Ciepłe prafsowania Sukna lepiey konserwuią formę która im się daie, ale do prafsy odwilżać trochę potrzeba, lecz trzeba wiedzieć w iakich kolorach.

4to. Gdy się i odwilżone Sukna i w gorącą prassę kładą, niekiedy kolor się mieni, zwłaszcza gdy są lżeyszemi kolorami farbowane.

5to. Zaprawną wodą gumą Sukien odwilżać do prassy nie potrzeba, bo choć im to lustr daie, ale na wilgoć Suknom szkodzi.

ROZDZIAŁ XIII.

Wiadomości potrzebne, aby dobrze sądzić o Gatunkach Sukien Fabrycznych.

1mo. Gdy wełna nie była dosyć wyczesana szczotkami zostawia w Suknie floki, które znać z nieułożoney na nim barwy; dla tego nici pokazuią się nieròwney grubości. Ta Sukna niedoskonałość pokazuie się w pomięciu go: w ten czas albowiem sądzić można po tey probie, czy iest wszędzie równo mocne; Ale wiedzieć i to tu należy iż (iak się wyżey rzekło) kolory lekkie nie przyimuią wielkiego szczotkami czesania.

2do. Rzekliśmy: iż mięszać nie trzeba w Sukna wełny z baranów zdechłych

która się także w mięciu Sukna poznaie, potym, iż się kruszy i wylatuie.

3tio. Krayki bydź równe wszędzie powinny a nigdzie w całym Suknie wolnieysze, podobnież iak i Sukno wszędzie mieć równą szerokość powinno.

4to. Podług różności Sukna gatunku, dostarczać się zwykło wełny mniey albo więcey cienkiey, co znać z miękkości Sukna.

5to. Sukna bydź powinny w swoich gatunkach, zawsze miary fabryczney, ołowiami zabeſpieczoney dla rzetelności.

6to. Sukna wszystkie bydź powinny z cechą i pieczęcią *Magistra Fabryki*, aby podeyźrzeniu iakowemu mieysca nie było.

7mo. Powinno bydź Sukno dla Krawców na krayce znaczone, gdzie są znacznieysze Sukna ſpoienia.

8vo. Aby poznać, czy Sukno szkarłatowe iest dobrze farbowane, trzeba zmoczyć kawałek Sukna w occie; wysuszone, koloru tracić nie powinno.

9no. Probuie się dobroć farby Sukien kolorowych tak: wytrzeć ie trzeba w kawałku iakim, i na powietrze wystawić, gdy Sukno dobrze farbowane mało okaże różnicy w części, która była wystawiona na słońce, od części która była w cieniu.

10mo Słowem: aby dobrze sądzić o Suknach trzeba w nich mokremi palca-

mi włosa podnieść iak tylko można, na tedy nie zawodnie pozna się, czy równo czy gęsto tkane, czy z cienkiey przędzy, czy proporcyonalny osnowie wątek, czy dobite i czy nakoniec dobrze postrzyżone.

Czasem dla doświadczenia doskonaley Sukna, opala się wełna którą Sukno okryte, a tym łatwiey się dostrzegą wszystkie dobrego Sukna okoliczności, czy iakiemu nie podpadaią defektowi.

Abym żadney wiadomości potrzebney ku wydoskonaleniu *Fabryki Sukienney* nie opuścił, i tę tu którą mam z doświadczenia tyloletniego odkrywam:

Iż *Magister* Ordynaryiney wełny

Kra-

Krakowskiey przebrać powinien gatunków 3, a z lepszey gatunków 5, z *Wielkopolskiey* zaś która iest daleko lepszâ od naszey przebrać powinien gatunków 7.

Pierwszy gatunek wyrabia się ná kiry i kuczbaie.

Drugi na dwułokciowe Sukna, i na siedm ćwierciowe.

Trzeci na dziewięć ćwierciowe.

Czwarty na takież dobre iak zowią mitlowe.

Piąty na dziesięć ćwierciowe.

Szosty na Falendysze.

Siodmy na Sukna Francuzkie.

ROZDZIAŁ XV.

Powszechności Służący.

Wszystkie *Rękodzieła* w Powszechności wyciągaią po wszystkich Krajach zawsze i wszędzie na Swiecie szczególnieyszey uwagi, po ludziach uczciwych i iakążkolwiek industryą to iest: przemysł maiących podług pożytku, który przynosić zwykły. Sztuka zaiste robienia Sukna iest istotnie potrzebna, od doskonalenia iey (mówić beſpiecznie można) żadnemu się kątowi Swiata uwolnić nie przystoi, ponieważ to iest przedmiot intereſsuiący każdego żyiącego Człowieka.

Gdy *P. Blanschat* na pierwszym globie Aerostatycznym, czyli na ballonie, (który

ry był wymyślił) wypisał te słowa: *Sic itur ad astra*; Na który doskonaley myślący- Ex-Jezuita *X. Kunich* w *Rzymie* te wiersze napisał:

Terra neci sat erat; terræ olim adjicimus Undas
Nunc undis, tractus jungimus Aereos
Quæ mortale genus Regno perdebat in uno,
Otiùs ut perdat; nunc tria Regna tenet.

Ginął Człek przod na ziemi, chciał ginąć i w wodzie
Ginąć i na powietrzu iuż ieſt teraz w modzie,
Dość nas w iednym gineło mieyscu, a my przecie
Dobraliśmy na pośpiech i drugie i trzecie,

O iak wielu Luda tą szczególniey nieużyteczną myślą głowy pozawracał! i iak wielu próżniuteńkich expens, a co większa: niebeſpiecznych hażardów miał

naśladowników, po wszystkich Królestwach i u nas: Tu ia do pierwszey potrzeby dzieła Rodaków zachęcam, i na pożyteczne nakłady, z zasługą przed Bogiem i Swiatem stateczniey myślących pobudzam i tuszę nieomylnie sobie iż ich do zakładania lub udoskonalenia *Fabryk Sukiennych* nakłonię, a gdy doświadczą iż tracić nie mogąc, na wielu zyskiwać będą (byle się tylko wedle opisu w tych tu Xiążeczkach o *Fabryce* wyrażonych sprawiali;) spodziewam się iż oddaiąc mi przysługę za przysługę, serce za serce, przynaymniey mnie łaskawie i przyiaiźnie wſpominać będą.


BIBLIOTH. UNIV.
JAGELLONICAE

